NUMER 123.

DZIENNIK POWSZECHNY

22 Maja / 3 Czerwca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 3 Czerwca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z Bożej Łaski,
MY ALEKSANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosji,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&c., &c., &c.,

Członka Rady Państwa, Jenerała-Adjutanta, Jenerała Kawalerji Hrabiego Lamberta Igo, Najmiłościwiej uwalniamy na własną prośbę, dla słabości zdrowia, od obowiąków Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Dan w Petersburgu, d. 21 Kwiet. (3 Maja) 1862 r.

(podpisano) „АЛЕКСАНДРЪ."

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski.*

W dniu 31 Maja r. b., to jest zeszłej Soboty, Rada Miejska tutejsza odbyła drugie z kolei posiedzenie, na którem: wyznaczono Członków Rady, dla dopełnienia rewizji Kas Miejskich i sprawdzenia inwentarzy rozlicznych ruchomości miasta. Zastanawiano się nad układem Komitetu i Delegacij Cyrkułowych Obywatelskich, za pośrednictwem których były dotąd dopełniane rozpisy różnych opłat niestałych. W liczbie bieżących interesów rozbierano przedmiota dotyczące: Nabycia posesji Nr. 608, celem ostatecznego uregulowania i rozszerzenia ulicy Bielańskiej. Wypuszczenia prywatnemu przedsiębierstwu oświetlenia tej części miasta, gdzie takowe dotąd dopełnia się olejnemi latarniami. Sprzęty siana, z wolnością utrzymywania krów, w ogrodzie Saskim. Jednocześnie Rada Miejska, na wniosek Prezydenta uznała pożytecznem, bezpośredni nadzór nad ogrodami publicznemi powierzyć szczególnym Członkom Rady, mianowicie: nad ogrodem Krasińskich JW-mu Jakóbowi Lewińskiemu, nad ogrodem Saskim W-mu Ksaweremu Schlenker. Jest zamiarem w podobnym sposobie urządzić taki nadzór nad miejskiemi Alejami.

INSTRUKCJA
O formowaniu, prowadzeniu i utrzymywaniu ksiąg ludności w gminach miejskich i wiejskich w Królestwie Polskiem.

(*Ciąg dalszy.*)

Art. 62. Urząd gminny, który osobie pod jurysdykcję onegoż przenieść się zamierzającej, świadectwo akceptacyjne udzielił, i w skutek tego porządkiem przepisanym świadectwo przesiedlenia dla tejże osoby udzielone otrzymał,—zapisze ją za przybyciem do gminy w księgę ludności stałej i świadectwo, oraz zawiadomienie, o którem w artykule 61 mowa, w aktach gminnych, jako dowód usprawiedliwiający, zachowa.

Nadto, zmianę tę w książeczce legitymacyjnej przesiedlonego zanotuje i tęż mu zwróci.

Gdyby jednak osoba przesiedlona nie przybyła do miejsca nowego stałego zamieszkania swego, w terminie niżej przepisanym, Prezydent, Burmistrz lub Wójt Gminy, winien natychmiast przedsięwziąć odpowiednie środki, do wyśledzenia pobytu tejże, i znaglenia jej do stawienia się w miejscu nowo obranego zamieszkania.

Uwaga. W miastach gubernialnych Prezydenci dopilnować są obowiązani, aby zmiany zaszłe w ruchu mieszkańców z całą dokładnością odnotowywane były i w egzemplarzu gruntowym.

Art. 63. Termin do przybycia na miejsce, do którego przesiedlenie udzielone zostało i zameldowania się tamecznej miejscowej władzy policyjnej, naznacza się: dla osób przenoszących się z miejsca na miejsce, — w teritorjum tej samej gubernji *jednomiesięczny*, a dla przesiedlających się do innej gubernji—*dwumiesięczny.*

Oddział II.

O przeszkodach tamujących przesiedlenie.

Art. 64. Żaden urząd, mający prawo udzielać świadectwa przesiedlenia, nie może wzbraniać lub zwlekać wyprowadzenia się mieszkańca z jednego miejsca na drugie, lecz opowiadającym się i żądającym świadectwa przesiedlenia, o ile złożą świadectwa akceptacyjne, toż natychmiast wydawać powinien, pod odpowiedzialnością w drodze administracyjnej, a nawet i karnej, w miarę ważności przewinienia.

Art. 65. Gdyby Prezydent, Burmistrz, lub Wójt Gminy, utrudzał bez powodów prawnych wydanie świadectwa przesiedlenia, natenczas żądający go uda się z zażaleniem do Naczelnika Powiatu; a gdyby ten odmawiał, do Rządu Gubernialnego, decyzja którego w tej mierze jest ostateczną.

Art. 66. W razie zachodzących do wydania przesiedlenia przeszkód, te jak najprędzej załatwiane być mają. Wszystkię pretensje prywatne właściwy Sąd, a rządowe właściwa władza roztrzygać powinny.

Art. 67. Wszakże i w przypadku powyższym, niemożna pod pozorem mianych pretensij, wstrzymywać zaświadczeń, a przez to tamować wyprowadzenia się, chyba że areszt przez właściwą władzę położony będzie.

TYTUŁ III.

O przesiedleniach w szczególności.

Oddział I.

Przepisy ogólne.

Art. 68. Niewiasta zamężna zapisywaną być ma do ksiąg ludności w miejscu stałego zamieszkania jej męża,—i dopóki prawnie rozłączoną z nim nie będzie, nie może bez zezwolenia jego uzyskać świadectwa na przesiedlenie się w inne miejsce.

Art. 69. Małoletni—nieusamowolnieni, zapisani być mają do ksiąg ludności w miejscu stałego zamieszkania ich ojca, matki lub opiekuna; mogą im być jednak, w skutek żądania rodziców lub rad familijnych, udzielane osobne do innych miejsc przesiedlenia.

Oddział II.

O przesiedlaniu się osób, do sprawowania obowiązków Służby Rządowej powołanych.

Art. 70. Osoba powołana do urzędowania, z którem obowiązek stałego mieszkania w miejscu urzędowania połączony nie jest, zachowuje zamieszkanie, które miała pierwej, jeżeli tegoż dobrowolnie nie obierze sobie w miejscu urzędowania swego. W razie jednak takim świadectwo przesiedlenia drogą właściwą wyjednać sobie winna.

Art. 71. Przeznaczenie do urzędowania, z którem obowiązek stałego mieszkania w miejscu urzędowania jest połączony, pociąga za sobą przeniesienie bezpośrednie zamieszkania osoby takiej w miejsce, gdzie urząd swój sprawować winna. Zatem miejscowa władza policyjna obowiązana jest urzędnika takiego, skoro tenże żądanie swe w tej mierze oznajmi, do ksiąg ludności stałej zapisać, wraz z rodziną, stosownie do art. 68 pojmowaną,—uprzedziwszy o tem władzę poprzedniego zamieszkania jego, dla wykreślenia go z księgi tamecznej; poczem władza zapisująca, w rubryce „Adnotacje" wymieni datę i Nr. nominacji, tytuł urzędu i władzę, która też udzieliła, a zaniesione żądanie piśmienna Urzędnika, wraz z kopją nominacji, na papierze zwyczajnym, przez bezpośrednią władzę jego poświadczonej, do akt swych zachowa; władza zaś wykreślająca, po stósownem objaśnieniu tejże rubryki, otrzymane od poprzedniej władzy zawiadomienie jako dowód w aktach gminnych zachowa.

Oddział IV.

O przesiedleniach starozakonnych.

Art. 72. Przesiedlenia dla starozakonnych z głębi kraju do 21 wiorstowego obrębu granicznego, tudzież ze wsi do miast w samym obrębie, tylko za decyzją Namiestnika lub Rady Administracyjnej Królestwa udzielane być mogą.

Art. 73. Przesiedlenie starozakonnych do miasta Warszawy, nastąpić tylko może z decyzji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

Art. 74. Do miast posiadających szczegółowe przywileje lub nadania, wyłączające bezwarunkowo starozakonnych od zamieszkiwania, przesiedlenia udzielane im nie będą.

Art. 75. Do dóbr górniczych nie mają być udzielane starozakonnym przesiedlenia, z wyłączeniem tych, którzy się tam trudnić będą rolnictwem.

TYTUŁ IV.

O świadectwach przesiedlenia do Cesarstwa i paszportach emigracyjnych zagranicznych, oraz o osiedlaniu się tu mieszkańców Cesarstwa i cudzoziemców.

Art. 76. Mieszkańcom Królestwa, świadectwa na przesiedlenie się do Cesarstwa Rosyjskiego udziela Komisja Spraw Wewnętrznych, zaś paszporta emigracyjne za granicę wydawane im będą z decyzji Namiestnika, lub Rady Administracyjnej.

Wszelkie więc pod tym względem żądania mieszkańców rzeczonych, przedstawiane być mają, koleją Władz, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, z zachowaniem oddzielnie wydanych przepisów.

Art. 77. Zapisanie mieszkańców Cesarstwa i cudzoziemców do ksiąg ludności Królestwa,—niemniej, wykreślenie z ksiąg tych osób, które przesiedliły się do Rosji, lub wyemigrowały za granicę,—nastąpić może tylko za oddzielną decyzją Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych; kopia takowej decyzji, należycie poświadczona, jako dowód usprawiedliwiający, w aktach gminnych zachowaną być ma.

Art. 78. Po przedstawieniu osób do świadectw przesiedlenia do Cesarstwa, lub paszportów emigracyjnych za granicę, oraz przy wykreślaniu przesiedlonych do Rosji i tych, którzy wyemigrowali za granicę, zachowane być mają także odpowiednie formalności, artykułami 61 i 62 niniejszej instrukcji przepisane.

Niniejszą Instrukcję Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu swem d. 10 (22) Listopada 1861 r. zatwierdziła. — Sekretarz Stanu *J. Karnicki.* — Zgodno z oryginałem: Dyrektor Wydziału, Rzeczywisty Radca Stanu *Gudowski.* — Sekretarz *Mar. Dobronoki.*

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.—Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. N. 10,298, darowiznę rs. 1,500, na rzecz Zgromadzenia Siostr Miłosierdzia w Pułtusku przez Księdza Ambrożego Prusinowskiego, Opata Księży Benedyktynów, aktem, na dniu 23 Września (5 Października) 1860 r. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w samym akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła.—w Warszawie dnia 1 (13) Maja 1862 r. — Z upoważnienia Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w osadzie Możdzierz, Powiecie Gostyńskim, pod nazwą Soczewka, gdzie egzystuje fabryka papieru, tudzież we wsi Potworowie, Powiecie Radomskim, otworzone zostały Ekspedycje i Poczthalterje z odwozami poczt:

z Soczewki do Gostynina i napowrót w odległości wiorst $17\frac{1}{4}$ codziennie, z Potworowa zaś do Przytyka, gdzie egzystuje już stacja pocztowa, oraz napowrót cztery razy w tygodniu w odległości wiorst 14.

Przy pocztach z Potworowa do Przytyka i napowrót kursujących, a łączących się z takiemiż pocztami z Przytyka do Radomia codziennie odchodzącemi, zabierać się mogą podróżni za opłatą po $2\frac{1}{2}$ kop. sr. od osoby na wiorstę i po $\frac{1}{2}$ kop. sr. od rzeczy za odległość od jednej stacji do drugiej.

W Ekspedycjach powyższych oddawać można na pocztę, jak również odbierać z niej wszelką korespondencję zwyczajną, oraz pieniądze i posyłki, tudzież prenumerować gazety i pisma perjodyczne. — Z upoważnienia Naczelnika-Okręgu, Radca Zarządu *Matejf.*—Za Naczelnika Oddziału *Mioduszewski.*

Z Petersburga, 27 Maja.

Najjaśniejszy Pan, w skutek najpoddanniejszego przedstawienia zarządzającego ministerstwem oświecenia narodowego, d. 5-go Maja (v. s.), Najmiłościwiej rozkazać raczył: tym z byłych studentów uniwersytetu St. Petersburgskiego, którzy opuścili go w skutku zamknięcia takowego, i przytem nie byli pozbawieni prawa wejścia do uniwersytetu dla dalszego słuchania nauk, pozwolić składać, w charakterze wolnych słuchaczy, egzamina na stopień rzeczywistego studenta i otrzymywać ten stopień, według uznania czasowej komisji, ustanowionej dla zarządzania sprawami St. Petersburgskiego uniwersytetu, ze wszystkiemi prawami i prerogatywami stopniowi temu nadanemi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wiadomość podana przez *Korespondencję Hawas,* mającą stosunki z sferami dyplomatycznemi, że margraaia de Lavalette miał wyjechać do Rzymu dla objęcia swej dawnej posady dnia 1 lub 2 Czerwca, zdaje się wskazywać, że kwestja rzymska zbliża się do załatwienia. Silniej jeszcze mniemanie to popiera podana wczoraj w depeszach treść artykułu dziennika półurzędowego włoskiego *Monarchia nazionale,* artykułu domagającego się odwołania załogi francuzkiej w Rzymie. Jeżeli ten artykuł rzeczywiście ma charakter półurzędowy, to jest wyraźną oznaką, zwykle poprzedzającą, jakie ważne postanowienie ze strony gabinetu. Dziennik, który miewa natchnienia z góry, nie stawia z takim naciskiem kwestij międzynarodowych, nie żąda tak stanowczo natychmiastowego ich rozwiązania, jeżeli niema dostatecznej pewności, że załatwienie ich nie tylko jest blizkie, ale nawet zgodne z reprezentowanemi przez niego życzeniami. Organ półurzędowy nie może tak śmiało naprzód posunąć się, jeżeli nie ma zapewnienia, iż nie będzie potrzebował się cofnąć.

Szczególniej zaś we Włoszech, tak dziennik jak i gabinet ściągnęłyby na siebie wielką odpowiedzialność, gdyby w tym razie zbyt lekkomyślnie się wysunęły naprzód, a p. Ratazzego nie można oskarżać o taką lekkomyślność. Czyżby mógł on w chwili, kiedy z taką energją przeszkodził wykonaniu przedwczesnych zamiarów, chcieć wystawiać swój kraj, podbudziwszy go bez żadnej zasady, na niebezpieczeństwa wynikające z zbyt długo tłumionej niecierpliwości i łatwego zapalania się Włochów. Z tego artykułu zatem wnosić można, iż załatwienie kwestji rzymskiej jest bardzo bliskie, i że załatwienie to zadowolni Włochów,

Z Paryża jednakże, obok wiadomości o rychłym wyjeździe margrabiego de Lavalette, inne wieści wskazywałyby, iż załatwienie to znów narażone zostało na nową zwłokę. Tak utrzymują, że na ostatniej radzie ministrów Cesarz stanowczo objawił wolę pozostawienia załogi francuzkiej w Rzymie. Powodem takiego postanowienia miały być wiadomości nadesłane z Rzymu, według których skłoniono Papieża do przyjęcia nowego projektu wydalenia się z wiekuistego miasta z nadzwyczajną i niezwykłą uroczystością. Papież otoczony zgromadzonemi obecnie kardynałami, biskupami i duchowieństwem, pieszo procesjonalnie miałby odbyć drogę do Civita-vecchia, śpiewając przez całą drogę psalm: *In exitu Israel de Egypto.* Z Civitta-vecchia Ojciec Święty miałby popłynąć do Hiszpanji. Cesarz Napoleon podobno obawiając się wpływu tej pielgrzymki, nie tylko na wyobraźnię ludności dziedzictwa św. Piotra, ale i na cały świat katolicki, postanowił utrzymać jeszcze *status quo,* ażeby nie dać pozoru do wykonania owego projektu.

W sprawie meksykańskiej, dziennik półurzędowy francuzki *Pays,* zaprzecza wieści, jakoby rząd francuzki przesłał do Madrytu i Londynu energiczne zażalenia na postępowanie reprezentantów tych mocarstw w Meksyku. Według tego dziennika, p. Thouvenel przesłał tylko okólnik objaśniający postępowanie Francji w tej sprawie. Okólnik ten oznajmujący stałe postanowienie Francji osiągnięcia zamierzonego celu, dodaje, że rząd francuzki będzie uważał się za zwolnionego od konwencji londyńskiej, jeżeli sprzymierzeni nadal będą układać się bezpośrednio z Juarezem. Konwencja londyńska w istocie zupełnie przestała istnieć i obowiązywać od czasu zerwania konferencij w Orizaba, i oświadczenie p. Touvenela byłoby zbytecznem, chyba, że stosuje się do jednego z warunków konwencji, którym sprzymierzeni wzajemnie zabronili sobie szukać w Meksyku wyłącznych dla każdego z nich korzyści. Dzienniki półurzędowe francuzkie. a mianowicie *Patrie* nie tracą nadziei przywrócenia zgody pomiędzy sprzymierzonemi. Tak, dziennik ten zapewnia, że Hiszpanja dyplomatycznie weźmie udział w załatwieniu kwestji meksykańskiej, i że w tym celu poślе do Meksyku nadzwyczajnego ambasadora, a misja ta będzie powierzona jenerałowi Serano, coby miało tem większe znaczenie, że jenerał ten w liście ogłoszonym w *Epoca,* zganił postępowanie jenerała Prima, na pociechę *Patrie* powracającego do Europy. Tenże dziennik dodaje, że Anglja bezwątpienia pójdzie za przykładem Hiszpanji.

Z Włoch donoszą, ze Garibaldi w Como, gdzie był świetnie przyjmowany przez władzę i ludność, przemawiał z naciskiem o konieczności zgody i pojednania.

Depesza z Raguzy donosi o zwycięztwie Czarnogórców nad Turkami, którzy zmuszeni zostali cofnąć się z granic Czarnogórza. Pełne przechwałek buletyny Omera-paszy nie zjednają mu wcale sławy wojownika, jeżeli zaraz po każdym takim buletynie, nastąpi porażka wojsk zostających pod głównym jego dowództwem.

W Austrji rozprawy o konkordacie, wzbudziły ciekawość, jakie stanowisko przyjmie rząd w tej sprawie. *Donau-Zeitung* nader ostrożnie odzywa się w tym przedmiocie, jednakże przyznaje potrzebę przejrzenia tego międzynarodowego traktatu. *Presse* wiedeńska silnie występuje przeciw niemu dowodząc, że ponieważ w wewnętrznem urządzeniu Austrji od niedawnego czasu wszystko się zmieniło, konkordat nie może pozostać sam jeden niewzruszony. Obok tego dziennik ten przypomina że podobne konkordaty zostały zawarte pomiędzy Stolicą Apostolską a Bawarją i Wirtembergiem, lecz ponieważ te państwa miały już reprezentacją narodową, zatem przed wprowadzeniem w wykonanie konkordatów musiano je przedstawić do zatwierdzenia izbom, które je odrzuciły. Gdyby Austrja w chwili zawierania konkordatu, miała radę państwa możeby taki sam los spotkałby go w Wiedniu, jakiemu uległ w Monachjum i Stutgardzie.

W Angielskiej izbie lordów, lord Derby zażądał od gabinetu zaprowadzenia oszczędności w wydatkach. Podobny wniosek dwa razy stawiał lord d'Izraeli w izbie gmin, lecz obydwa razy bezskutecznie. Widać z tego tylko, że torysowie czynniejszą zaczynają stawiać opozycję gabinetowi lorda Palmerstona.

Anglja.

Londyn, 28 *Maja.* Nowa tak zwana księga błękitna, obejmująca dokumenta dotyczące kwestji meksykańskiej, odpowiada swą ogólną treścią w zupełności temu, co dotąd w tym względzie znanem było. Główne zarysy nieporozumień wynikłych pomiędzy Francją z jednej, a Anglją, Hiszpanją i Meksykiem z drugiej strony, podane zostały w swoim czasie przez gazety. Niniejszy atoli zbiór depesz obejmuje mnóstwo nieznanych dotąd szczegółów. Zdaje się, że dyplomacja francuzka za lekko tę kwestję traktowała, będąc z jednej strony zbyt pewną Hiszpanji, a z drugiej polegając na tem, że potrafi zyskać sobie zupełnie Anglję przez zaprowadzenie w sąsiedztwie Stanów Zjednoczonych rządu, na któryby te ostatnie nieprzyjaznem patrzały okiem. Obok tego Francja była błędnie przez jenerała Almonte i księdza Miranda co do usposobienia umysłów w Meksyku zawiadomioną. Często też była mowa o przesadzonych pretensjach Francji do wynagrodzenia, lecz dopiero z dokumentów powyższych dowiadujemy się, jak wysoką była suma, przez nią żądana. Francja dopominała się o 12 milionów dolarów, a gdy zażądano od p. de Saligny umotywowania tego żądania, odpowiedział on naiwnie, że nie miał jeszcze czasu zbadania kwestji, oraz że być bardzo może, iż suma, do jakiej Francja ma prawo rościć pretensje, może wynosić o dwa miliony mniej lub więcej od sumy powyższej i że dla tego oznacza ją na wszelki wypadek na 12 milionów. Suma ta wydała się meksykanom i dwom sprzymierzonym zbyt wysoką. Meksykanie przyszli do przekonania, że Francji chodzi o co innego jak o wynagrodzenie, i odtąd, czyli od początku wyprawy, datuje wzajemne nieporozumienie, które znacznie wzmogło się w chwili, gdy p. de Saligny chciał przywłaszczyć na korzyść flagi francuzkiej prawo opiekowania się emigrantami, jawnie rządowi nieprzyjaznymi, i przywożenia ich do Meksyku. Żądanie to, jako sprzeciwiające się zasadzie niepodległości Meksyku, stanowiło naruszenie konwencji październikowej. Francja dowiodła, że chodzi jej o coś więcej, jak o odzyskanie zaległych sum, co spowodowało, iż zerwanie było trudne do uniknienia. Nieporozumieniu temu zapobiedz mogła chyba Hiszpanja, gdyby była chciała pośredniczyć w sporze. Lecz jenerał Prim wziął niezwłocznie stronę Anglji i Meksyku, a Francja zaszła była zadaleko, ażeby mogła cofnąć się. W tej chwili francuzi znajdują się w marszu do stolicy Meksyku, podczas gdy wojsko hiszpańskie wróciło na wyspę Kubę, a sir Charles Wyke oczekuje w Nowym-Jorku na dalsze swego rządu rozkazy."

Daily News, gazeta przychylna związkowi północno-amerykańskiemu, daje obraz postępu, jaki emancypacja murzynów uczyniła dotąd w Ameryce pod prezydentem Lincoln. „Najpierw," powiedziano tam, „ogłoszone zostało prawo o konfiskacie, na mocy którego niewolnicy buntowniczych właścicieli uznani są za wolnych i zostających pod opieką narodu. Za tem poszło zawiązanie stosunków dyplomatycznych z Haiti i Liberją, t. j. uznanie dwóch państw, których poddani składają się z murzynów. Największe atoli znaczenie ma ostatnie rozporządzenie, upoważniające wydział marynarki do przyjmowania do służby na flocie murzynów. Anglja posiada w swej flocie znaczną liczbę murzynów, którzy dają dowody wielkiego w tej gałęzi służby uzdolnienia. Amerykańskie działa i okręta są najlepiej obsłużone przez zbiegłych murzynów. Również pułki z nich utworzone, dały dowody męztwa i należytego pojmowania służby tak garnizonowej jak i w polu. Opieka udzielona zbiegłym murzynom, uzyskała sankcję prezydenta, który oświadczył, iż w chwili w której ci niewolnicy oddaną zostani ich dawnym panom, on sam złoży piastowaną przez się godność. Obecnie zaprojektowany został kongresowi waszyngtońskiemu bil, znoszący handel niewolnikami, jaki dotąd pomiędzy stanami był prowadzony. Środek ten, jeżeli uzyska zatwierdzenie, wyrównywać będzie aktowi zupełnej emancypacji murzynów."

Wbrew twierdzeniom *Daily News,* inne pisma angielskie, jak *Times, Morning Post, Herald* i *Globe,* przepowiadają związkowi północno-amerykańskiemu same nieszczęścia, anarchję i bankructwo.

Austrja.

Wiedeń, 31 *Maja.* Czytamy w *Ost.-D. Post:* „Od kilku dni obiega pogłoska o wyjściu arcyksięcia Rajnera z ministerjum, mianowicie o złożeniu przez niego urzędu prezesa rady ministerjalnej, z powodu uznanej zasady odpowiedzialności ministrów. Jednocześnie mówią o wysokiem stanowisku, jakie arcyksiążę ten ma zająć w Węgrzech, oraz o wkrótce nastąpić mającej podróży jego po tym kraju. Jesteśmy o tyle dobrze poinformowani, iż możemy zaprzeczyć zasadności na teraz wieści powyższych. Zasada odpowiedzialności została wprawdzie uznaną, lecz nie ogłoszono dotąd stosownego w tym względzie prawa. Gdy zaś z drugiej strony tyle kwestij z wewnętrznego prawa publicznego oczekuje na rozwiązanie, oraz gdy pomiędzy innemi kwestja węgierska jest jeszcze dotąd w łonie samego gabinetu przedmiotem spornym, do załatwienia którego czynione są obecnie usiłowania — w sferach ministerjalnych uznano stosownem, ażeby w teraźniejszych okolicznościach prezydował w radzie ministerjalnej mąż, któryby, jak to ma miejsce ze stanowiskiem arcyksięcia, nie ulegał wpływom stronnictw, lecz owszem był wyższym nad nie."

Dziennik Drezdeński, mający nieraz wiadomości z Wiednia ze źródła urzędowego, zamieszcza w swym ostatnim numerze następującą z pomienionego miasta korespondencję: „Zdaje się, że na kwestję węgierską zwrócono nareszcie należytą uwagę. Do niedawnego czasu przemagało przekonanie, że należy zwołać przedewszystkiem sejm siedmiogrodzki; teraz atoli zaniechano tę myśl i postanowiono rozpocząć od Węgier. Postąpienie podobne byłoby najsłuszniejsze, od powodzenia bowiem usiłowań w tym względzie, zależą rozmaite inne kwestje, a co do Siedmiogrodu i Chorwacji, trudno się tam spodziewać pomyślnych rezultatów bez szczęśliwego rozwiązania kwestji węgierskiej. Zdaje się, że hrabiemu Forgach powiodło się uzyskać niezwłoczne zwołanie sejmu węgierskiego. W razie niepowodzenia tego środka, przystąpionem zostanie do rozpisania bezpośrednich do rady państwa wyborów."

Na wczorajszem walnem posiedzeniu komisji finansowej, roztrząsane były w dalszym ciągu rozmaite części sprawozdania dotyczącego budżetu wydziału wojny. Posiedzenie to niedoprowadziło do stanowczego rezultatu, a rozprawy ograniczyły się na roztrząsaniu szczegółowych ustępów, dotyczących tyle pożądanych oszczędności i redukcji.

Trzecia sekcja komisji finansowej odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, dla naradzania się nad wniesionym przez ministra skarbu projektem do prawa niecierpiącym zwłoki i dotyczącym udzielenia kredytu 50 milionów guldenów. Rezultatem trzygodzinnych narad było porozumienie się w tym względzie ministra skarbu z sekcją; złożony atoli projekt do prawa uległ znacznym zmianom. Dziś kwestja ta ma być roztrząsana na walnem posiedzeniu komisji finansowej.

Francja.

Paryż, 29 *Maja.* Dwór przeniesie się do Fontainebleau koło 10 Czerwca, i zabawi tam miesiąc. Pomiędzy zaproszonemi tam osobami wyliczają księcia Metternicha, Said-paszę i ambasadora tureckiego Vely-paszę. Powiadają także, że w końcu Czerwca przybędzie tam arcyksiąże Maksymilian. Cesarz dwukrotnie będzie przebywał w Vichy, raz przed, drugi raz po podróży do środkowej Francji, a następnie dopiero uda się do obozu pod Chalons.

Książę Carignan, który wczoraj był przyjmowany przez Cesarza, jak powiadają, doręczył mu własnoręczny list króla Wiktora-Emanuela. Dziś Cesarz oddał wizytę księciu. Powiadają, że bytność księcia Carignan w Paryżu, jest w związku z projektem porozumienia pomiędzy wszystkiemi mocarstwami interesowanemi w kwestji włoskiej. Po załatwieniu kwestji rzymskiej, ułożonoby warunki, jeżeli nie pokoju, to przynajmniej dłuższego zawieszenia broni pomiędzy Włochami i Austrją, które pozwoliłoby na większe rozbrojenie się tego mocarstwa, a pomogłoby także do rozbrojenia się innych mocarstw. Mówią także o nadzwyczajnej misji jenerała Fleury do Wiednia, lecz wszystko to są tylko

pogłoski, bo z drugiej strony utrzymują, że książę Carignan w przejeździe do Londynu zatrzymał się tylko po to w Paryżu, aby złożyć wymaganą przez grzeczność wizytę Cesarzowi, lecz żadnego szczególnego poruczenia nie miał.

Dziś rozeszła się wieść o nowej kombinacji co do reprezentantów Francji w Rzymie. Jenerał hrabia Montebello, należący do dworu Cesarskiego, miałby mieć powierzone dowództwo nad załogą francuzką, a brat jego książe Montebello zająłby miejsce pana de Lavalette. Co do jenerała Montebello, zdaje się, iż w istocie otrzyma to dowództwo chociaż znaczne zmniejszenie załogi odbierze wielce znaczenie temu stanowisku. Zresztą hrabia Montebello podobno bardzo jest sprzyjający jedności Włoch, gdzie, jak wiadomo, niedawno był posyłany przez Cesarza. Mniej dają wiary wieści o mianowaniu jego brata. Stronnictwo starające się swym wpływem skłonić koniecznie Cesarza, aby odwołał margrabiego de Lavalette, podaje teraz nazwisko ambasadora przy dworze Petersburgskim, ponieważ straciło wszelką nadzieję co do wysłania jednego z marszałków. Tak, marszałek Niel powrócił już na miejsce swego stałego pobytu do Tulusy. Dla tego z wiarogodnych źródeł zapewniają, że margrabia de Lavalette i to bardzo wkrótce uda się do Rzymu, bo już nic nie stoi na przeszkodzie jego wyjazdowi.

Przed kilkoma dniami nadeszła tu depesza od rządu hiszpańskiego, podająca powody postępowania gabinetu madryckiego w sprawie meksykańskiej i zasady zatwierdzenia postępowania jenerała Prima. Na depeszę tę pan Thouvenel polecił wygotować odpowiedź. Na jednem z ostatnich przyjęć dworskich Cesarzowa wyraziła sprawującemu interesa Hiszpanji, jak przykrem jest dla niej postanowienie przyjęte przez gabinet madrycki.

Z dobrych źrodeł zapewniają, że przed rozpoczęciem rozpraw nad budżetem, rząd francuzki ogłosi w dalszym ciągu różne dokumenta dyplomatyczne dotyczące sprawy meksykańskiej i włoskiej, do czego prawie zmuszony jest ogłoszeniem podobnych dokumentów przez gabinety angielski i hiszpański.

Główni redaktorowie dzienników przeciwnych wyprawie meksykańskiej, byli powoływani do ministerstwa spraw wewnętrznych i dano im do zrozumienia, że ponieważ wojna jest prowadzona, powinni by zaniechać krytyki w tym względzie, chociażby i roztrząsali tę rzecz w samej zasadzie.

Wieść że wybory powszechne do ciała prawodawczego odbędą się w październiku zdaje się sprawdzać. Jeden z dzienników prowincjonalnych zwykle dobre mający wiadomości, podaje na poparcie tego, że niedawno dziennikarze nie tylko paryzcy, ale i departamentalni byli wzywani do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie im zapewniono zupełną swobodę w napaściach na stronnictwo prawe. Niektórzy chcą widzieć w tem oznakę blizkiego załatwienia kwestji rzymskiej, lecz inni utrzymują, że kwestja ta prawdopodobnie nie będzie rozwiązana przed wyborami. Dodają, że na rok przyszły kiedy z prawa przypadnie termin wyborów, może nie można by obrać do nich tak stosownej chwili i dla tego spodziewają się, że jak tylko Ciało prawodawcze ukończy głosowanie nad budżetem, zaraz w *Monitorze* ukaże się dekret rozwiązujący izbę.

Powiadają, że pan Fould uzyskał nowe zmniejszenie czynnej armji o 30 tysięcy ludzi w celu oszczędności, lecz wieść ta potrzebuje potwierdzenia.

Krąży pogłoska, że kontrakt zawarty pomiędzy rządem włoskim a kompanją Rotszyld-Talabot, co do kolei żelaznych neapolitańskich, bardzo prawdopodobnie zostanie unieważniony przez izbę turyńską, jako zbyt uciążliwy dla kraju.

Włochy.

Turyn, 27 Maja. Od czasu powrotu Króla, jenerał Türr, kilkakrotnie jeździł do Garibaldego, który znajduje się w górach lombardzkich, w kąpielach Trescorre. Śledztwo w sprawie pułkownika Nullo i innych dowódzców spisku w Palazuolo dalej się prowadzi, i bardziej jeszcze zawikła się schwytaniem 44 skrzyń z bronią, mieszczących przeszło 1,000 sztuk karabinów. Prokurator królewski prowadzący sprawę złodziei, którzy okradli p. Parodi, wydał polecenie zabrania tej broni i aresztowania kilku osób w Toskanji; wszystko widać zostaje w pewnym związku. Sprawa ta także przybiera barwę polityczną, jak to donosi korespondent genueński dziennika *Gazetta del Popolo,* który wnosi to z różnych nadzwyczajnych środków ostrożności, przedsięwziętych w więzieniu San-Andrea. Tak, postawiono, według niego, szyldwachów wewnątrz tego więzienia. Pułkownika Catabeni przeniesiono do numeru obok lazaretu; doktór odwiedza go w przytomności dozorcy i straży, i rozciągniono nad nim ścisłe baczenie. Niedawno osadzono w więzieniu cztery osoby, których nazwiska w takiej zachowywane są tajemnicy, że na listach nawet żywności, zamiast nazwiska postawiono tylko NN. Tak, według korespondenta tego, sprawa otoczona jest jak największą tajemnicą.

Jeenocześnie odbyto w Genui dwie rewizje, w lokalach Stowarzyszenia Emancypacji i Stowarzyszenia Zjednoczenia, gdzie zabrano wiele papierów, lecz aresztowanie czterech tajemniczych osób, poprzedziło tę rewizję.

W pierwszą niedzielę Czerwca będzie obchodzone święto statutu. Po tych świętach synowie królewscy udadzą się w podróż na wschód, od tak dawna zamierzoną, a tyle razy odkładaną. Naprzód zwiedzą wyspę Sardynję, następnie Grecję, Konstantynopol, Syrję i Egipt.

Admirał Rigault de Genouilly, w tych dniach przybył do Palermo z całą flotą, która w końcu miesiąca uda się do Algierji. W Palermo wyprawione były dwie uczty, jedna na statku admiralskim, druga w ratuszu. Admirał w towarzystwie oficerów przyjmowany był przy wejściu na schody przez syndyka i juntę municypalną. Stół zastawiony był w sali maurytańskiej, przepysznie urządzonej. W głębi sali pośród chorągwi włoskich i francuzkich, umieszczone były popiersia Wiktora Emanuela, Napoleona III, oraz kilku osób, które przyczyniły się do zjednoczenia Sycylji z państwem włoskiem. Przy końcu uczty syndyk wzniósł toast na cześć Cesarza i przymierza z Francją, wyliczając korzyści wypływające z niego dla Włoch, zakończył zaś pochwałami dla armji i marynarki francuzkiej. Admirał odpowiedział wniesieniem zdrowia Wiktora Emanuela, wynosząc jego przywiązanie do kraju, odwagę i dzielność. Mówił o przyjaźni dwóch narodów, o pokrewieństwie panujących rodzin, i o pełnem uszanowania przywiązaniu, jakiem Francja otoczyła księżnę Klotyldę, która chociaż rodem Włoszka, teraz już należy do Francji. Uczta zakończyła się okrzykami: Niech żyje Cesarz Napoleon III! Niech żyje Król Wiktor Emanuel!

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 31 Maja. Presse podaje następującą wiadomość: Mówią, że nominacja jenerała de Montebello, adjutanta Cesarskiego, na głównodowodzącego wojskami załogi w Rzymie, jest już podpisana i wkrótce będzie ogłoszona w *Monitorze.* Wyjazd p. de Montebello nastąpi w tych dniach. *Korespondencja ogólna* dodaje: Margr. Lavalette wyjedzie w Niedzielę wieczorem lub w Poniedziałek do Rzymu, gdzie obejmie swe obowiązki, jako ambasador francuzki.

Madryt, 30 Maja. Marszałek Serrano przesłał do dziennika *Epoca* list, w którym gani odwrót jenerała Prima. Rząd zapowiedział w izbie deputowanych, że we Wtorek złoży dokumenta dotyczące kwestji meksykańskiej.

Neapol, 23 Maja. Rozpuszczenie 4-ej legji spowodowało niejakie wzburzenie między gwardją narodową, lecz nie sprowadziło żadnego nieporządku; jej reorganizacja zresztą wkrótce nastąpi. Książę Napoleon miał dziś opuścić Sycylję.

Turyn, 30 Maja. Donoszą, że Garibaldi wkrótce wyjedzie do Bavero i Canablio, a następnie do Genui. Depesze z Syrakuzy i z Katany opisują przyjęcie pełne uniesienia, z jakiem witano księcia Napoleona.

Messyna, 30 Maja. Książę Napoleon przybył do tego miasta o godzinie drugiej po północy. Wylądował o godzinie dziewiątej wśród tłumów ludności. Książę przyjmował władze, zwiedził znaczniejsze kościoły, i przyglądał się z ganku pałacu paradzie wojskowej. Ludność wydawała okrzyki: „Niech żyje Francja! Niech żyje obrońca Włoch!"

Raguza, 31 Maja. Po zajęciu przez Abdipaszę okręgu Bielopawłojewice (na północnowschód Czarnogóry), skrzydło armji tureckiej zostało przez Mirko (teścia księcia Czarnogórskiego) od głównego korpusu odcięte, i pod Martinicami pobite. Turcy straciwszy 500 ludzi cofnęli się do Spuczu.

Trjest, 31 Maja. Dzisiejsza *Triester-Zeitung* ogłasza główne punkta traktatu handlowego turecko-austrjackiego. Ustępy dotyczące żeglugi, podobne są do takichże ustępów traktatu turecko angielskiego i turecko-francuzkiego. Cło od wprowadzonych towarów lądem zostało zmniejszone do 6%. Od soli austrjackiej wprowadzonej do Bośnji i Hercegowiny będzie opłata celna wynosiła 20 procent. Traktat ten zostanie wprowadzony w wykonanie w przeciągu miesiąca, jako czasu przeznaczonego do zamiany podpisów. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej polecono komisji szkolnej przedłożyć projekta dotyczące utworzenia gimnazjum z wykładem w języku włoskim, na koszt gminy miejskiej.

Bruksela, 31 Maja. Dzisiejsza *Indépendance belge* umieszcza następującą depeszę z Hamburga pod datą 28 Maja: Cała flota rosyjska, przybywająca z różnych mórz, a udająca się do Kronstadtu, jest oczekiwana w Kiel. Przybyła tam fregata parowa *Pleg.*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był pogodny, suchy i ciepły; na wypogodzonem niebie o g. 7 w. ukazały się lekkie białe chmurki. Przez cały dzień panował mierny wiatr południowo-wschodni, wieczorem słaby. Średnia temperatura dnia jest 14½ stopni o 1⅕ wyższa od normalnej, największe ciepło po południu wynosiło 20, najmniejsze w nocy 6½ stopni R. Barometr opadał, średnia jego wysokość jest 756,45 milimetrów. Elektryczność 24 stopnie. Na słońcu 4 gromady plam i 3 plamy oddzielne.

— W dniu 22-m Kwietnia r. b., na folwarku Rudawka, w gminie tegoż nazwiska, powiecie Kalwaryjskim, wszczął się pożar, skutkiem którego spaliła się wołownia drewniana, ubezpieczona na rs 920 i gorzelnia murowana; — we wsi i gminie Czerniaków, powiecie Warszawskim, spaliło się 16 stodół, 2 domy mieszkalne, 10 obór, trzy chlewiki i jedna stajenka, ubezpieczone na rs. 1620. Prócz tego pogorzelcy ponieśli straty w sprzętach gospodarskich, zbożu, inwentarzu żywym i t. p. na rs. 2662. Przyczyna pogorzeli dotąd nie jest stanowczo wiadoma; z wyprowadzonego pierwiastkowo śledztwa okazało się, że pogorzel ta wynikła skutkiem strzelania kozaków kwaterujących w Czerniakowie do celu pomiędzy zabudowaniami.

— Dnia 23-go Kwietnia r. b. we wsi Broniejowice, gminie Głodno, powiecie Lubelskim z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, który zniszczył trzy stodoły, ubezpieczone na rs. 2,010, i zrządził właścicielowi onych znaczne straty w narzędziach rolniczych i krescencji.

— Wspominalismy w 70-m Nrze *Dziennika Powszechnego*, o mających się ukazać nakładem księgarni G. Gebetnera i R. Wolfa, wypisach dla szkółek ludowych, pod tytułem: *Mały zbiorek ku zabawie i pożytkowi tych, którzy już gładko czytają, wyjęty z różnych ksiąg przez Kazimierza Góralczyka* (Wł. Anczyca). Zbiorek ten opuścił w tych dniach prasę drukarską. Długie wywody o pożyteczności takich wydań uważamy za zbyteczne, równie jak i dowodzenie o ich ważności; dziełka takie, jako wpływające na młode umysły, zasługują na szczególną uwagę, gdyż od zrobionego do nich wyboru wyciągów, zależy bardzo wiele, może moralność obecnie kształcącego się wiejskiego pokolenia. Dla tego szczególniej należy mieć na oku, dążenia artykułów, bo mimowoli mogą one skrzywić w młodym wieku pojęcie i to w taki sposób, że później z wielką trudnością przyszłoby go prostować. Znane zasługi na polu literatury ludowej, redaktora *Kmiotka,* pozwalają nam szczerze wypowiedzieć nasze zdanie. Dziełko to rozpoczyna się znaną a jedną z piękniejszych poezyjką *Wiosna* (T. Lenartowicza) i pełnym czucia opisem *Wsi rodzinnej;* taki wstęp zachęcić bardzo może do starannego dalszego czytania, a znajdzie się wiele rzeczy które szczęśliwie bardzo zostały wybrane, jako to między innemi: *Zacność stanu rolniczego* (gdzie jednak cokolwiek za nadto poniżono inne stany), *Jusup, Powietrze, Błogosławieństwo Matki, Wielkość Boga* i wiele innych, nie wyliczając prześlicznych wierszy. Co do niektórych innych poważamy się zrobić małe uwagi. Tak, *Zwyczaje staropolskie,* w czterech urywkach podane, bardzo są ciekawe, tylko nie zdaje nam się, aby były opisane w sposób zupełnie dostępny dla tych, dla których zbiorek ten jest przeznaczony, a między innemi, przy opisie teraźniejszego zwyczaju rozsyłania biletów, są niepotrzebne według nas szczegóły, kiedy zwyczaj ten krócej, wyraziściej, a dostępniej można było scharakteryzować. *Zjawiska nadpowietrzne,* także będą wymagały wielu objaśnień ze strony nauczyciela, których potrzebę nieraz się napotyka, mianowicie kiedy jest mowa o Bachu, Faunach i w wielu innych ustępach. Opowiadanie o *Glonce,* bardzo jest zajmujące, wolelibyśmy jednak żeby ten rozbójnik raczej konał z skruchą na ustach i w sercu, z pamięcią na karę Bożą, jak z przekleństwem, stosowności umieszczenia którego nie możemy zrozumieć. W takich baśniach jak o *Twardowskim,* jak o *Widmie w zamku Rydzyńskim,* jak o *Dopuście Bożym,* pragnęlibyśmy kilku słów na końcu, dobitniej wskazujących, że to są tylko podania a nie rzeczywiste rzeczy, jak naprzykład: że Twardowski znajduje się zawieszony w powietrzu i że czarna plamka jaką widać na niebie gdy miesiąc zejdzie w pełni, jest jego ciałem (17 str.) że dusza krzywoprzysiężnej dziedziczki, co noc pokutuje, napadając przechodzących, rozpędzając bydło i dusząc owce (str. 44). Zdaje nam się, iż należy nietylko nie rozszerzać podobnych mniemań, niezgodnych z naszą świętą wiarą, ani z postępem oświaty, ale owszem dowodzić ich bezzasadności. Nakoniec powiastka o oszustwie *wójta Marcinka,* które wystawione jest jest po prostu jako figiel, zdaje nam się zupełnie niestosowną, bo niema podstawy prawdziwej moralności. Zwracamy na nią szczególną uwagę autora, sądząc, iż niedostatecznie rozważył jej doniosłość, tembardziej, że już w innych pismach dla ludu spotykaliśmy powiastki, na pozór bardzo niewinne, lecz w istocie mogące bardzo szkodliwy wywrzeć wpływ. W dziełkach tego rodzaju nic nie jest drobiazgiem, każdy wyraz prawie może zrodzić gorzkie lub słodkie owoce. W ogóle jednak trzeba przyznać, że pośród znacznej liczby dziełek dla dziatwy wiejskiej, mało spotykaliśmy tak dobrze zastosowanych do jej pojęcia, ogrzanych tak ciepłem uczuciem jak *Mały zbiorek;* drobne wady dadzą się usunąć przy następnem wydaniu, a książeczka ta będzie jedną z najpożyteczniejszych, przynosząc zaszczyt i pełnemu zasług autorowi i gorliwym wydawcom.

— *Inwalid Ruski* pisze, iż w liczbie ważnych robót, jakie mają być rozpoczęte w ciągu bieżącej wiosny, jedno z pierwszych miejsc zajmuje przekopanie mielizn Dniestru. Rzeka ta przebiegająca w granicach Rosji 760 wiorst, nie jest spławną na całej tej przestrzeni. Dniestr górny ma mnóstwo mielizn nie głębszych nad jedną stopę, a przeszkadzających nadzwyczajnie żegludze, która możebną jest jedynie podczas perjodycznego wezbrania wód, skutkiem topnienia śniegów w Karpatach. Dniestr dolny, na przestrzeni przeszło 300 wiorst, z swemi głównemi przystaniami w Mohilewie, Porohach, Sorokach, Woronowskoj-Słobodce, Wetiżanie i Raczkowie, jest sposobny wybornie do żeglugi prawie przez ośm miesięcy. Ze wsi Majaku pod Odessą, zboże musi być znowu przewożone lądem, co przyczynia kupcom wydatku od 500 do 800,000 rs. Łatwo pojąć jak to wpływa na cenę zboża, z tego powodu więc pogłębienie koryta Dniestru i wyczyszczenie go, jest nadzwyczaj ważne dla handlu tamecznych prowincji.

— Przegląd miejscowy w Kurjerze Wileńskim donosi: Dnia 11 maja odbyło się piąte w tym roku zwyczajne posiedzenie członków komisji archeologicznej Wileńskiej, pod przewodnictwem prezesa hr. Eustachego Tyszkiewicza, który zagajając posiedzenie, w słowach pełnych współczucia i głębokiego żalu wspomniał o świeżej stracie, jaką komisja archeologiczna poniosła przez zgon rzecz. członka Franciszka Wężyka, prezesa towarzystwa naukowego krakowskiego, zmarłego w Krakowie i przez śmierć członka współpracownika ks. Aleksandra Wróblewskiego, prałata kapituły Wileńskiej, zaszłą dnia 5 maja.

Po zagajeniu posiedzenia i odczytaniu protokółu przeszłego posiedzenia, roztrząsano wniosek rzeczywistego członka Mikołaja Malinowskiego o odnowienie według opisu Starowolskiego w katedrze Wileńskiej grobowca Barbary Radziwiłłówny, jednej z najsympatyczniejszych w naszych dziejach, prawdziwie legendowej postaci. Pozostawiając wybór członków do mającego się utworzyć komitetu odnowienia tego pomnika do przyszłego posiedzenia, uchwalono umieścić w miejscowym dzienniku od imienia Towarzystwa odezwę następującego brzmienia:

„Król Zygmunt August złożył szczątki małżonki swojej Barbary Radziwiłówny w katedrze Wileńskiej. Śród wiekowych przemian, jakich ten pierwszy katolicki kościół w Litwie doznał, śród wielokrotnych ruin przez jakie przechodził, zniknął grób Barbary, tak, że nawet ślad gdzie jej popioły spoczęły, nie pozostał. Przetrwała jednak pamięć tej cudnej, dziejowej postaci; historycy i wieszczowie litewscy podnieśli ją do potomnego blasku i opromienili natchnionem słowem. Jak wzorem dzielności i sławy męzkiej na Litwie po wszystkie czasy będzie Witold, tak wzorem najwyższych przymiotów i niewieściego wdzięku pozostanie Barbara Radziwiłówna. Jeżeli skromna pamiątka w r. 1853 w marmurowej tablicy na miejscu gdzie był grób Witolda, zachowa pamięć bohatera Litwy, wymaga tego uczucie wdzięczności dla pamięci ostatniego z Jagiellonów, aby najdroższy skarb jego duszy, cześć dla Barbary do najpóźniejszych pokoleń przechować. Towarzystwo archeologiczne Wileńskie, którego zadaniem jest zachowanie od zagłady i przekazanie następnym pokoleniom krajowych pamiątek, postanowiło uczcić pomnikiem miejsce ostatniego spoczynku śmiertelnych szczątków jedynej z Litwinek wielkiej księżny narodu. Lecz środki Towarzystwa nie podołają nakładom, których wykonanie przedsięwzięcia wymaga. Towarzystwo pragnęłoby tę narodową pamiątkę powierzyć dłótu litewskiego rzeźbiarza Henryka Dmóchowskiego, pewne, że ten mistrz, całem uczuciem wysoko bijącego serca i całą miłością Litwy zimny marmur natchnie. Ale wydatki na dzieło, odpowiadające wielkości przedmiotu i wspaniałości świątyni, której ma zostać ozdobą, będą zapewne znaczne. Towarzystwo odwołuje się zatem do szczodrobliwości Litwinów, do wrodzonej im miłości sławy narodowej, aby dobrowolnemi składkami przyłożyli się do ziszczenia zamiaru wzniesienia w katedrze wileńskiej grobowca Barbary.

„Niech każdy, który to przedsięwzięcie za dług czci narodowej uzna, pospieszy z przesłaniem w miarę możności swego daru na ręce czcigodnego proboszcza katedry Wileńskiej, księdza Józefa Bowkiewicza. Jesteśmy pewni, że ta odezwa wysłuchaną zostanie, że do dźwignienia pomnika najczynniej przyłoży się świetny i kwitnący jeszcze w kraju dom książąt Radziwiłów; ale Towarzystwo sądziło, że jeżeli ten dom, jeden z najznakomitszych między nami, o którym śmiało powiedzieć można, że *stat alta fortuna domus et avi numerantur avorum* gotów byłby i sam uczcić pomnikiem grób jednej z najsławniejszych swych córek, która tyle blasku, tyle świetności imieniowi dodała, — Litwini poczytaliby za ubliżenie sobie, gdyby im nie dozwolono uczestnictwa w hołdzie pamięci jedynej rodowitej swojej wielkiej księżny. Skoro ta odezwa, jak nie wątpimy, przyjętą zostanie, — bo nigdy jeszcze powszechność nasza nie okazała się obojętną na żadną myśl zacną, Towarzystwo wyznaczy komitet do zajęcia się postawieniem pomnika; obowiązkiem jego też będzie, w miejscowym dzienniku donosić o ilości składek i postępach roboty. Imię czcigodnego prałata, na którego ręce składki przesyłane być mają, jest rękojmią najsumienniejszego i najwłaściwszego ich użycia.

— *Gazeta Giełdowa* Petersburgska ogłasza list p. Iwanowa, datowany 2 Stycznia z Han-Koou, z którego podajemy co następuje: „Zaznajamiając się dokładniej z ruchem przemysłowym i położeniem Han-Koou, dostrzedz łatwo, że miasto pomienione jest ważnem nietylko dla handlu rosyjskiego, ale że jako będące przez swe położenie właśnie, jednym z głównych punktów targowych Chin, winno być uważane za miejsce wyłączne tranzakcyj rosyjskich z południem państwa Niebieskiego. Wszystkie produkta z prowincji Kubei, Henagne i innych, położonych nad rzeką Jan-Tzy-Tzian, są ekspedjowane na sprzedaż do Han-Koou, albo też przechodzą przez to miasto do innych punktów, z drugiej zaś strony większa część wywozowych artykułów rosyjskich koncentruje się w Han-Koou. Miasto to liczy do 600,000 mieszkańców. Na przeciw niego, na prawym brzegu Jan-Tzi-Tzian, położone jest miasto Wu-tszen-fu, niemniej wielkie, ale nie mające takiej ważności handlowej. Handel Han-Koou znacznie ucierpiał z powodu wtargnięcia powstańców, ale odżywia się spiesznie, a drogi prowadzące do miasta stają się bezpieczniejszemi. Z Kałganu zaczęto już przywozić towary; żądanie na sukna rosyjskie zwiększa się, chociaż prawie wszystkie sklepy chińskie zapełnione są sukienkiem (draps de dame) angielskiem, po nizkiej cenie. Konsumenci jednak przekonali się o złym gatunku sukien angielskich i niechętnie je kupują, jakkolwiek po nizkiej cenie."

— Podług życiorysu zamieszczonego w dziele prof. Precechtela o znakomitych mężach czeskich, *Ctibor z Cimburka,* który pochodził ze znakomitej rodziny morawskiej i piastował godność hetmana morawskiego, położył wielkie dla swego kraju zasługi. Był to jeden z najgorliwszych dygnitarzy, dbałych przedewszystkiem o chwałę i pomyślność swego kraju. Jest on autorem dzieła pod tytułem: *Zriženi markrabstvi Moravskeho a prava jeho,* objętego księgą tak zwaną „towaczowską," dla tego, że pisał ją w swym zamku w Towaczowie. Dzieło to należy do rzędu najlepszych z czasów po walkach husyckich.

— Na ostatniem posiedzeniu oddziału archeologicznego muzeum czeskiego, został odczytany i przez członków obecnych podpisany memorjał do rady municypalnej miasta Pisku, obejmujący prośbę o zachowanie starożytnego zamku piseckiego. Spodziewać się należy, że zamożne miasto Pisek nie będzie głuchem na tę prośbę, tameczny bowiem zamek królewski jest budową nadzwyczaj ważną, tak pod względem pamiątek historycznych, jak i z powodu swej architektury. Gmach ten, jeden z najwspanialszych w Czechach, jest w stylu gotyckim z czasów pierwotnych i pochodzi z 13 wieku. Wielce szacowne są zabytki mieszczące się w kaplicy zamkowej i w sali rycerskiej. Znajdują się tam starożytne malowidła, jak np. wyobrażenie staroczeskiego *sedani,* czyli turnieju, portrety królów czeskich, godła urzędników czeskich z czasów Ludwika, widok miasta Pisku z 1520 r. i t. d.

— P. Ludwik Prochazka napisał muzykę na dwa głosy do pieśni J. Jahna pod tytułem: *Vlast* ("Ojczyzna"), która miała wielkie powodzenie na świętojańskiej uroczystości muzycznej (18 Maja). Utwór ten wyjdzie wkrótce z litografji Kristofa i Kuhego w Pradze. Tenże kompozytor począł wydawać muzykę do zbioru pieśni czeskich, którą dedykuje czechosławiańskim towarzystwom śpiewaków.

— *Pesti Naplo* donosi, że otrzymał wiadomość od trzech węgierskich badaczy starożytności, którzy udali się do Konstantynopola dla zbadania biblioteki króla Macieja Korwina, zawiezionej niegdyś do pomienionego miasta jako zdobycz wojenna. Uczeni ci donoszą, że po wielu trudnościach, otrzymali nareszcie 21-go Maja pozwolenie na obejrzenie resztek tej biblioteki. Są to księgi, znajdujące się obecnie w tajnej bibliotece sułtana, oprawne w czerwony aksamit i mające klamry srebrne z emaliowanemi herbami Węgier i króla Macieja Korwina. Starożytnicy pomienieni zajęci są obecnie przeglądem tych ksiąg i układaniem ich katalogu, a szczegółowe o nich sprawozdanie złożą następnie węgierskiej akademji nauk.

— Wykonanie dekoracij do teatru czeskiego w Pradze powierzone zostało malarzowi czeskiemu, panu Kauckiemu, którego pędzla są wyborne dekoracje w teatrach ziemskim i nowomiejskim. Te ostatnie o wiele przewyższają dekoracje pędzla artystów umyślnie w tym celu z Wiednia i z zagranicy sprowadzanych, które nawet p. Kaucki musiał przemalować. Jest to dowodem bezzasadności przesądu, że w rzeczach sztuki czesi powinni udawać się do artystów obcych.

— Dzieła p. Ferd. B. Mikowca, pod tytułem: *Starožitnosti a pamatki zeme ceske,* wyszedł w Pradze zeszyt szósty (dział drugi), obejmujący: Kościół Matki Boskiej pod Tynem (z rysunkiem p. W. Kandlera), stary ratusz w Chomutowie, (z rysunkiem przez tegoż) i Saską bramę w Plznie (rysunek tegoż).

— Czyniąc zadość życzeniu 22-ch gmin okręgu śmichowskiego (w Czechach), uczony agronom Horski miał w przeszłym tygodniu w Kamejku, kilka tak zwanych „kazań polnych" czyli prelekcij popularnych z dziedziny gospodarstwa wiejskiego, przyczem pokazywał modele narzędzi i przyrządów gospodarskich. Wszyscy prawie okoliczni drobni właściciele ziemscy znajdowali się na tych „kazaniach" wraz z żonami i dziećmi. Przy pożegnaniu, jeden z właścicieli ziemskich miał piękną mowę dziękczynną.

—W Austrji zawarto 1851 r. 336,801 małżeństw, a 1858 r. 298,612 małżeństw, na 118 więc osób przypada jedno małżeństwo. Roku 1851 urodziło się w Austrji 1,360,573 dzieci.— Co rok pomnaża się ludność w tem państwie o 165,000 mieszkańców. R. 1857 liczyła Austrja 35,019,000 ludności, a Francja 1856 r. miała 36,039,000 mieszkańców. Od roku 1846 do 1851 r. zmniejszyła się ludność Austrji o 1,045,000 mieszkańców.

— Miasto Wiedeń liczyło 1857 r. 476,222 a 1861 r. 512,000 mieszkań. Niemców liczą 355,000, Słowian 88,000, (najwięcej Czechów; Polaków zaś około 10,000), Madziarów 10,000, Żydów 16,000. Podług religji jest 446,000 katolików i 12,000 ewangelików.

— W szwajcarskim kantonie Argau znajduje się nadzwyczajna ilość drzew owocowych. Pochodzi to ztąd, że tam panuje od niepamiętnych czasów zwyczaj, że każda nowo zaślubiona para musi w dzień ślubu sześć drzew owocowych, a w dzień chrztu każdego dziecka dwa drzewa zazadzić.

— We Francji r. 1859 odbyło się 111,521 procesów cywilno-sądowych, czyli 1 na 315 ludzi, a w Austrji odbywa się ich rocznie 213,672, czyli 1 na 153 ludzi. Najwięcej procesów przypada w Austrji na Wybrzeże (1 na 63 mieszk.); najmniej na Galicję (1: 352).

— Największe zakłady na świecie, gdzie się wyrabiają obręcze do krynolin, istnieją w mieście Sheffield w Anglji, gdzie jedna tylko wyrobnia co tydzień 400 centnarów krynolin rozsyła. Obręczami temi, które się w Sheffieldzie wyrabiają, możnaby dwa razy całą kulę ziemską opasać.

— Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa szlązkiego historji i starożytności, Dr. Luchs odczytał napisany przez się traktat o klasztorze kawalerów mieczowych w Wrocławiu i o szpitalu Bożego Ciała tamże. Autor, opierając się na nowych, przez się odszukanych źródłach, potwierdza zdanie Klose'go, że szpital powyższy należał od najdawniejszych czasów nie do klasztoru, lecz do miasta. Tak klasztor ten, jak i szpital, wzniesione zostały prawie jednocześnie i obok siebie, lecz zaledwie w końcu 15 wieku kawalerowie mieczowi zaczęli pełnić w szpitalu obowiązki kapelanów. Błędne mniemanie, jakoby szpital należał do klasztoru, ztąd powstało, że ten ostatni, będąc wkrótce po klasztorze zbudowany i nie otrzymawszy żadnej nazwy, przyjął takową od klasztoru, w pobliżu którego stał. Wszelakoż już w 14 wieku szpital otrzymał nazwę „św. Trójcy," od kaplicy którą posiadał, a w 17 wieku nazwany został *Reiches Hospital.*

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy przeciw nakazowi wprowadzenia w posiadanie pozostałości z mocy art. 1008 K. C. wydanemu służy opozycja trzeciego?

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że stosownie do art. 474 K. P. opozycja trzeciego może być założoną tylko przeciw wyrokowi, do którego nie wchodziła strona oponująca, i któryby szkodził jej prawom, że przeto nie służy ten środek przeciw nakazowi Prezesa, co do objęcia w posiadanie pozostałości, który nie przecina możności działania przeciw ważności testamentu i nie jest wyrokiem, spory stron, do niego nie wchodzących, rozstrzygającym.

1853 r.

Czy obok jawnego w hypotece warunku, rozwiązującego nabycie nieruchomości, może być popierane przymuszone wywłaszczenie przeciw właścicielowi takim warunkiem obciążonemu?

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że warunek rozwiązujący nie zawiesza praw właściciela, dopóki nie zostanie spełnionym, że ten tylko może mieć skutek, iż nabywca w drodze przymuszonego wywłaszczenia temu samemu warunkowi będzie ulegać.

1853 r.

Z Ustawy Hypotecznej.

Czy może być urządzona hypoteka powiatowa nieruchomości miejskiej wtenczas, gdy tytuł własności samego miasta jest w hypotece gubernialnej na imię Skarbu Królestwa przepisany?

Ważne to pytanie, które już wielokrotnie władze Rządowe zajmowało, pierwszy raz przyszło pod rozpoznanie Senatu.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu nie dozwalała urządzenia hypotek szczegółowych realności w dobrach rządowych, ani też nieruchomości szczegółowych w miastach rządowych, posiadanych tytułem własności nie-

zupełnej;—ilekroć tego rodzaju własności do urządzenia hypotek były wywołane, sprzeciwiała się temu urządzeniu, a nawet dawniej Komisja Rządowa Sprowiedliwości podzielając chwilowo jej przekonanie, zabroniła była Podsędkom dopełniać urządzenia tego rodzaju hypotek. Lecz następnie rzecz tę pozostawiła decyzji Sądów.

W przypadku, który przyszedł pod rozpoznanie Senatu, wywołane były do urządzenia hypoteki powiatowej nieruchomości w mieście rządowem, które miało urządzoną hypotekę gubernialną. Urządzenie hypoteki powiatowej, pomimo sprzeciwiania się Skarbu, zostało dopełnione, i Sądy dwóch instancij spór o to ze strony Skarbu wytoczony, oddaliły.

Senat miał sobie przedstawione ze strony Prokuratorji te główne zasady:

1. że art. 15 i 47 Ustawy Hypotecznej nie dopuszczają urządzenia dwóch hypotek dla jednejże nieruchomości,—skoro więc hypoteka gubernialna samego miasta obejmuje wszelkie objęte w niem realności, druga hypoteka nie może być urządzoną.
2. że oderwanie przyległości nie może nastąpić bez zezwolenia właściciela i wierzycieli hypotecznych.
3. że stosownie do art. 52 Ustawy hypotecznej, dobra Rządowe nie ulegają regulacji hypotecznej.
4. że prawo z roku 1825 miało na myśli te tylko drobne nieruchomości miejskie i wiejskie, które nie były objęte hypoteką gubernialną, z mocy prawa z r. 1818.

Lecz Senat uważał:

że urządzona hypoteka gubernialna miasta lub dóbr nieruchomych, nie obejmuje w sobie wszystkich szczegółowych realności w obrębie miasta lub dóbr przez różne szczegółowe osoby różnem prawem posiadanych, lecz tylko ogół tych praw, jakie właścicielowi do miasta lub dóbr służą. Już dawniej Senat uznał że hypoteka dóbr nie obejmuje w sobie praw do szczegółowych realności wyraźnie wywołanych i w wykazie hypotecznym w Dziale I niewyszczególnionych. Urządzenie przeto hypoteki gubernialnej miasta nie ustala dla właściciela jego praw, do szczegółowych nieruchomości w obrębie miasta położonych, które mogą być przedmiotem własności zupełnej lub niezupełnej osób trzecich, ulegają ich rozporządzeniu, a tem samem jak stosownie do prawa z roku 1818 mogły być hypotecznie uregulowane w miastach większych, tak według prawa z roku 1825 mogą mieć urządzoną hypotekę powiatową w miastach mniejszych.

Że powołane przez Prokuratorję przepisy nie stoją na przeszkodzie temu urządzeniu, bo z nich to tylko wynika, że prawa właściciela i wierzycieli nie mogą być bez ich woli zmienione, co do tej nieruchomości, jaka hypoteką jest objęta, lecz nie przeszkadzają urządzeniu oddzielnej hypoteki dla nieruchomości szczegółowej, która ani była wywołana, ani łącznie z główną nieruchomością miała urządzoną hypotekę.

Że gdy nieruchomość szczegółowa, jest posiadana prawem własności niezupełnej, w takim razie w hypotece gubernialnej nieruchomości głównej umieszczają się prawa *dominii directi*, jakie jej właścicielowi do posiadanych tytułem *dominii utilis* realności służą,—lecz nie mieszczą się prawa dominii utilis, które ulegając rozporządzeniu właściciela użytkowego mniej lub więcej ograniczonemu, mogą być hypotecznie objawione.

Najważniejszy zarzut przeciwko urządzeniu na tem polegał, iż przez urządzenie szczegółowych nieruchomości bez wiedzy i zezwolenia właściciela, i bez objawienia praw jego, mogliby wierzyciele hypoteczni byc pozbawieni praw im służących, gdyby te szczegółowe nieruchomości urządzone hypotecznie, jako własność oddzielna przeszły w trzecie ręce.

Senat uznając zasadność tego zarzutu uważał, że jest to rzeczą stosownego wykonania prawa, iżby nieruchomość stanowiąca część miasta, mającego urządzoną hypotekę gubernialną, nie mogła mieć urządzonej hypoteki powiatowej, dopóki nie będzie zawiadomiony właściciel nieruchomości głównej i wierzyciele hypoteczni dla dopilnowania praw, jeżeli jakie z tytułu dominii directi właścicielowi nieruchomości głównej służą i zapisania w dziale III wykazu hypoteki powiatowej tych ograniczeń, jakie z praw dominii directi wynikają.

Z tem przeto objaśnieniem i ograniczeniem Senat uznał:

iż wywołanie do urządzenia hypoteki powiatowej nieruchomości w obrębie miasta Rządowego położonej, nie może być za nieprawne uznane i odmówił kasowania tej hypoteki.

1853 r.

Zdanie Sprawy Banku Polskiego za rok 1861.

(Ciąg dalszy)

Tytuł III.

Skupione papiery rządowe wylosowane, tudzież weksle skupione i nabyte zagraniczne.

1. *Papiery rządowe wylosowane.*

W papierach rządowych skupionych miał Bank z końcem r. 1860 rs. 276,231 k. 59²/₄
W ciągu roku 1861 przybyło . . . . „ 2,633,764 „ 90
Razem rs. 2,909,996 k. 49²/₄
W ciągu tegoż roku zrealizował . . . . . . „ 2,678,754 „ 59²/₄
Pozostało z końcem roku 1861. . . . . . . rs. 231,241 k. 90

2. *Weksle krajowe skupione.*

W wekslach krajowych posiadał Bank z końcem roku 1860 rs. 819,421 k. ²/₄
W ciągu roku 1861 przybyło . . . . „ 2,804,473 „ 60
Razem rs. 3,623,894 k. 60²/₄
W ciągu tegoż roku zrealizował . . . . . rs. 3,037,362 k. 80
Pozostało z końcem roku 1861 . . . . rs. 586,531 k. 80²/₄

W ciągu roku 1861 Bank skupił weksli krajowych sztuk 3,437 na rs. 2,804,473 k. 60. W roku 1860 skupił sztuk 2,939 na rubli sr. 2,681,702 k. 3; zatem w roku 1861 więcej o sztuk 498, a co do wartości więcej o rubli sr. 122,771 k. 57.

W przecięciu wysokość jednego skupionego weksłu wynosiła w roku 1860 rs. 912 k. 45, a w roku 1861 rs. 815 k. 95.

3. *Weksle na place zagraniczne.*

W wekslach na place zagraniczne miał Bank z końcem roku 1860 rs. 10,043 k. 67
W ciągu roku 1861 przybyło . . . . „ 1,266,773 „ 42²/₄
Razem rs. 1,276,817 k. 09²/₄
W ciągu tegoż roku zrealizował . . . . . . „ 1,119,954 „ 79²/₄
Pozostało z końcem roku 1861 . . . . rs. 156,862 k. 30

Tytuł IV.

Pożyczki.

1. *Pożyczki na zastaw papierów.*

Z końcem roku 1860, pozostało w pożyczkach na papiery rządowe i akcje kolei żelaznych krajowych, na zastawach . . . . . 109 rs. 147,956 k. 50
W ciągu roku 1861 przyjął Bank zastawów 160
Wypożyczył rs. 199,172 k. —
Doliczył prowizji rs. 3,835 k. 30²/₄ rs. 203,007 k. 30²/₄
Razem zastawów 269 rs. 350,963 k. 80²/₄
W ciągu tegoż roku wykupiono zastawów 184 rs. 308,748 k. 2²/₄
Pozostało z końcem roku 1861 na zastawach . . . . . 85 rs. 42,215 k. 78

2. *Pożyczki na zastaw kosztowności.*

Z końcem r. 1860 pozostało w pożyczkach na zastaw kosztowności, na zastawach . 2,711 rs. 289,662 k. 95²/₄
W ciągu roku 1861 przyjął Bank zastawów 2,523
Wypożyczył rs. 208,538 k. —
Doliczył prowizji rs. 17,723 k. 12²/₄ rs. 226,261 k. 12²/₄
Razem zastawów 5,234 rs. 515,924 k. 8
W ciągu tegoż roku wykupiono zastawów 2,203 rs. 187,304 k. 2
Pozostało z końcem roku 1861 na zastawach . . . . . 3,031 rs. 328,620 k. 6

3. *Pożyczki na zastaw towarów, płodów i wyrobów.*

Z końcem roku 1860 pozostało w pożyczkach na zastaw towarów, płodów i wyrobów, na zastawach 148 rs. 463,932 k. 48²/₄
W ciągu roku 1861 przyjął Bank zastawów 682
Wypożyczył rs. 876,572 k. —
Doliczył prowizji rs. 28,846 k. 10¹/₄ rs. 905,418 k. 10¹/₄
Razem zastawów 830 rs. 1,369,350 k. 58³/₄
W ciągu tegoż roku wykupiono zastawów 635 rs. 1,007,099 k. 4³/₄
Pozostało z końcem roku 1861 na zastawach . . . . . 195 rs. 362,251 k. 54

W porównaniu z rokiem zeszłym, należności, w ciągu roku 1861 na zastawy towarów, płodów i wyrobów, były mniejsze o rubli sr. 231.749 k. 15¹/₄, a zwroty o rs. 319,515 k. 10¹/₄.

W roku 1860, tak jak w roku poprzedzającym, zboże składane było na zastaw w magazynie Płockim i Włocławskim, a wełna, cukier i inne towary w składach w Warszawie i w składach nowo-urządzonych w mieście Łodzi. Mączka zaś cukrowa, na zastaw której udzielał Bank w roku 1861 z upoważnienia Rządu zaliczenia, składana była także w fabrykach cukru na prowincji, pod dozorem i kontrolą osób przez Bank wyznaczonych.

W skutek prośby fabrykantów miasta Łodzi, silnie popieranej przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Gubernatora Cywilnego Warszawskiego, o założenie magazynu przyjmującego w zastaw towary i wyroby, a to celem przyjścia w pomoc przemysłowi fabrycznemu w mieście Łodzi i okolicznych miastach, oraz zasłonienia w miarę możności tamecznych zakładów przemysłowych od upadku w chwilach zatamowanego odbytu na produkowane przez nie wyroby,—Rada Administracyjna Królestwa Polskiego upoważniła Bank, postanowieniem swem z dnia 16 (28) Grudnia 1858 r. do urządzenia w mieście Łodzi składów na przyjmowanie w zastaw towarów i udzielania na nie zaliczeń.

W wykonaniu tego postanowienia Rządu, Bank Polski nabył w mieście Łodzi na swoją własność zabudowania obszerne, zastosowane nietylko do obecnej potrzeby, ale mogące także odpowiedzieć przewidywanemu rozwojowi w tej okolicy przemysłu i handlu.

W zabudowaniach tych urządził Bank składy, w których produkta i wyroby fabryczne z bezpieczeństwem i dogodnością zachowywane być mogą, a po zaprowadzeniu służby magazynowej odpowiednio celom, składy z końcem roku 1860 otworzył.

W tych, w ciągu r. 1861 złożono na zastaw:
welny . . . . pudów 5,480 fun. 20
wydano . . . . „ 2,608 „ 5
Pozostało „ 2,872 „ 15
innych towarów złożono „ 5,708 „ 6
wydano . . . . „ 5,354 „ 3
Pozostało z końcem roku . „ 354 „ 3

W Płocku prywatni zsypali zboża na zastaw czetw. 4,950, a w Włocławku czet. 6,052; mniej jak w roku zeszłym w Płocku o czetwerti 1,150, a więcej w Włocławku o 3,163.

W składach Banku w Warszawie i w składach prywatnych, w ciągu r. 1861 ruch wełny, cukru, mączki cukrowej i innych towarów, był następujący:

Z końcem r. 1860 pozostało wełny pudów 13,545 funt. 10, cukru pudów 3,306 funt. 23, mączki cukrowej pudów 84,002 funt. 15, innych towarów pudów 9,244 funt. 32.

W ciągu roku 1861 złożono wełny pudów 35,142 funt. 35, cukru pudów 29,289 funt. 30, mączki cukrowej pudów 85,564, innych towarów pudów 13,667 funt 1, razem wełny pudów 48,688 funt. 5, cukru pudów 32,596 funt. 13, mączki pudów 169,566 funt. 15, innych towarów pudów 22,911 funt. 33.

W ciągu tegoż roku wydano wełny pudów 34,449 funt. 7, cukru pudów 24,419 funt. 3, mączki cukrowej pudów 142,622 funt. 35, innych towarów pudów 16,409 funt. 27.

Pozostało z końcem r. 1861 wełny pudów 14,328, cukru pudów 8,177 funt. 10, mączki cukrowej pudów 26,943 funt. 20, innych towarów pudów 6,502 fun. 6.

W porównaniu z rokiem zeszłym, ruch powyższych przedmiotów był mniejszy; jakoż złożono wełny mniej o pudów 1,877 funt. 28, mączki cukrowej o pudów 148,926 fun. 2, innych towarów o pudów 2,366 funt. 2, cukru tylko złożono więcej o pudów 21,095 funt. 27.

Zaliczenia udzielone na zastawy, wynosiły w ogóle w ciągu roku:
na wełnę . . . . rs. 325,405
na cukier i mączkę cukr. . . „ 323,170
na zboże . . . . „ 32,757
na rozmaite przedmioty . „ 195,240
Razem rs. 876,572

W porównaniu z rokiem zeszłym, więcej na wełnę o rs. 21,228, na zboże o rs. 8,810, na rozmaite przedmioty o rs. 89,422; mniej zaś na cukier i mączkę cukrową o rs. 323,227.

(d. c. n.)

HYDROGRAFJA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Rzeki.

(Ciąg dalszy).

Wpadające do Rudawy:

1. *Czernka* albo *Eliaszowka* zaczyna się ze skał wapiennych pod Gorenicami w Królestwie. Niezadługo przechodzi w Obwód Krakowski. Płynąc ku południowi pomiędzy skałami, zabiera w Paczołtowicach trzy strugi, a pod klasztorem Czerny zabiera stok ze źródła ś. Eliusza. Dolina więcej się rozszerza, skały stromiej wznoszą, a wierzchołki ich łączy most. Rzeczka ma tu 5 stóp szerokości, spadając po bryłach kamieni przyczynia się do powiększenia uroku czarującej doliny. Nieco niżej niknie dolina. Śród skał lesistych dosięgnąwszy ostatnich chat wsi Czernej, zabiera z prawego brzegu strumień zwany także Czernka, który zaczyna się trzema odnogami; opływając wzgórza lesiste z lewego, a lekko wznoszące się pola orne z prawego brzegu, Eliaszowka przyjmuje *Miękinkę*, która zaczyna się w północnej stronie Miękini, płynąc ku południo-wschodowi przerzyna wązką dolinę, otoczoną z lewego brzegu wzgórzem, zawierającem migdałowiec, a z prawego wzniesione pasma pokrywają chaty.

Dalej Eliaszowka przebiega ku południowi wzmacnia się pod Ponetlicą kilkunastu obfitemi źródłami, dochodzi do Krzeszowic, przepływa tę wieś i uchodzi do Rudawy, ubiegłszy wiorst 7.

2. *Racławka.* Poczyna się w Królestwie Polskiem pod Racławicami, ma kierunek z północy na południe, przechodzi do Obwodu Krakowskiego, płynie korytem kamienistem do Paczołtowic, zabiera różne stoki i źródła, a pod wsią Dubie *Szklarkę*, która zaczyna się w wapieniu ze źródeł, na polach ukazuje się jako strumyk dość gruby i stały, płynie ku południowi po dnie kamieninistem, brzegi ma dość wysokie,—po obu brzegach las. Potem koryto Racławki ma 9 stóp szerokości, nurt cali 10, brzegi zwolna się wznoszą. Nieco niżej sterczy z lewego brzegu wysoka skała wapienna, miejscami osypana ziemią. Minąwszy wieś Rudawę wpada do Krzeszówki prawie pod kątem prostym;—płynie wiorst 12.

3. *Bentkowka.* Poczyna się w Królestwie Polskiem pod wsią Bentkowice, zaraz niezadługo przechodzi do Obwodu Krakowskiego i nareszcie za wsią Rudawą uchodzi do Rudawy, ubiegłszy wiorst 6.

4. *Zelkowka.* Płynie w Obwodzie Krakowskim od Zelkowa w dolinie zwartej sterczącemi skałami, które po lewym brzegu osypują się drobnym kamieniem. Koryto ma wązkie, płytkie. Przy wsi zmienia kierunek zachodni na południowy. Minąwszy z obu brzegów sterczące wapienie, zabiera parę źródeł i dochodzi do Kobylan, rozdwaja wieś na wschodnią i zachodnią. Domy wznoszą się 5 stóp nad poziom wody, od południa leżą rodzajne pola, od północy ogranicza się skalistemi wzgórzami. Na południe wsi płynie korytem wyżłobionem wśród ziemi płonkowej ku południo-wschodowi. Od Lipek zwraca się więcej ku wschodowi; przed młynem zabiera strumień z Bolechowic. Wieś ta zajmuje nizinę, otoczoną od północy i wschodu skałami wapiennemi. Z rozpadlin skał pod Wolą, na wschód Bolechowic, ścieka ku południo-zachodowi drobny strumyk, który utworzywszy kilka wodospadów dosięga wsi. Zabrawszy wody ze stawków i źródeł łączy się z drugiem ramieniem, płynącem od zachodu tuż obok skalistego wzgórza. Za Bolechowicami uchodzi do Żelkowki, z którą naprzeciw Zabieżowa łączy się z Rudawą; płynie wiorst 7.

5. *Wierzchowka.* Zaczyna się źródłem 4 cale grubem pod skałami na południe Wierzchowy. Z początku płynie ku południowi, następnie zwraca się na wschód, a pod Białym Kościołem przybiera pierwotny kierunek. Od źródła aż do doliny Ujazdu z obu brzegów sterczą wapienne łomy, pokryte zaroślami, lasem, lub osypane drobnym kamieniem. Dolinę pomiędzy niemi utworzoną pokrywa kamień wapienny. Strumyk ten ma 3 do 5 stóp szerokości, nurt 6 cali, brzegi niewyraźne. W załamie ku wschodowi zabiera z prawego brzegu niestały strumyk, płynący z zachodniej strony Żelkowa, wypływając na dolinę Ujazdu zabiera z prawej strony stok niestały, pod dworem zabiera stok, dążąc ku południowi mija Brzezie, na południe której to wsi zabiera z lewego brzegu Wodonkę albo Wodonczę, która zaczyna się na zachód Szyc w łąkach, oblewa od zachodu Modlniczkę, rozdziela posiadłości Rząski od Brzeziny, nakoniec łączy się z Wierzchówką, a z tą wpada do Rudawy, ubiegłszy wiorst 12.

XXII. *Prądnik* (Prątnik, Białucha, Białka, Wódki, Suloszowka).

XXII. Prądnik (Prątnik, Białucha, Białka, Wódki, Sułoszowka). Zaczyna się o milę od Pieskowej Skały pod kościołem Sułoszowskim w powiecie Olkuskim. Na miejscu zaraz tworzy strumień, pięć stóp szeroki. Od źródła do zamku Pieskowej Skały biegnie wązką doliną, zwartą z obu stron malowniczo najeżonemi skałami. Opodal zamku zabiera z lewego brzegu gruby strumień, tryskający ze skały. Minąwszy zamek wydobywa się na obszerniejszą dolinę, otoczoną wysokiemi pasmami wzgórz. Od Grodziska z obu brzegów sterczą skały, których szereg rozpoczyna pustelnia Grodzisko z kaplicą i mieszkaniem S. Salomei; dalsze albo wyskakują w postaci słupów, albo układają się w ściany. Pod Ojcowem południowe pasmo pokrywa las szpilkowy, z którego wyskakuje ku północy opoka, dźwigająca zamek Ojcowski. Poniżej wznosi się stromo wzgórze, osypane ziemią i pokryte lasem, w niem Grota Królewska. Nieco dalej ku południowi wzgórze po prawym brzegu mieści Grotę Łokietka. Minąwszy wzgórza napotyka się okruchy wapieni, prostopadle sterczące, które przepuszczają wązki strumyk. Odtąd skały urocze maleją, i wzgórza pokryte ziemią dochodzą do wsi Januszowic na granicy Królestwa. Tu strumień, przybiera nazwę Białucha, ma 8 stóp szerokości, nurt jedną stopę, dno z namulisk, brzegi otoczone łąkami. Od Januszowic mija Gebułtów, pod którym się rozdwaja, Trojanowice, Kąty, znów rozdwaja się, dochodzi do Pękowic, przepływa przez wieś Zieonki, gdzie zabiera stok. Pod młynem Duchackim rozdwaja się; koryto północne opływa od północy Prądnik biały, przyjmuje strumienie Górecka albo Garlicka i Sudoł, przerzyna Prądnik Czerwony, pod Rakowicami łączy się z południowem, przyjmuje Robotnę, płynie pod Olszą i pod Dąbiem, uchodzi do Wisły, mając 14—20 stóp szerokości, długości wiorst 35. Koryto ma dosyć płytkie, dno kamieniste, wodę czystą, wzbiera na wiosnę i po deszczach.

Okolice, jakie Prądnik przepływa, należą do najcudniejszych. Ojców, Grodzisko, Pieskowa Skała dobrze są znane, bo słyną ze swych piękności; zachwycają się niemi podróżni, opiewają poeci. Opisy ich obejmuje „Przewodnik po Ojcowskiej Dolinie" wydany w Warszawie 1860 r.

Wpadające do Prądnika:

1. Gorecka albo Garlicka. Zaczyna się na wschód Garlicy w rozpadlinach i parowach gliniastych; płynie dalej przez Babice, Witkowice, Górkę aż do Prądnika. Ubiega wiorst 12. Dno kamieniste, koryto płytkie niewyraźne.

2. Sudoł. Zaczyna się z drobnych stoków pod Czekajem na południe góry Michałówki. Dalej mija Boleń, Borsutów, karczmę Sudoł i pod wsią Rakowice uchodzi do Prądnika, ubiegłszy wiorst 7.

3. Robotna. Kilka drobnych ścieków na łąkach w stronie północno-zachodniej Gebułtowa dają początek temu strumieniowi, który potem płynie przez Trojadyn, Tonie.

XXIII. *Dłubnia (Glanowka, Gorąca).* Bierze początek ze źródeł pod wsiami: Trzyciąż i Glanów w Powiecie Olkuskim. Płynąc ku wschodowi mija wieś Imbramowice. Poniżej Wysocin zabiera z prawego brzegu strumyk z pod Tarnawy, następnie w Iwanowicach w Powiecie Miechowskim zabiera z prawego brzegu: *Minożkę*, powstałą ze stoków idących od Wielmoży, Skały i Rzeplina. W dalszym biegu ku południowi, Dłubnia mija Wilczkowice, Michałowice, Młodziejowice, Książnice, opuszcza Królestwo Polskie i pod Raciborowicami ukazuje się na granicy Obwodu Krakowskiego. Tam opływa Raciborowice i Batowice. Koryto ma 12 st. szerokości, brzegi 8 st. wysokie, nurt 2 st. głęboki. Tu zabiera z lewego brzegu strumień *Luborzycki*, który zaczyna się w Królestwie Polskiem pod kościołem wsi Luborzyca na gruncie gliniastym, niedaleko źródła ma 2 st. szerokości po obu stronach łąki otoczone lekkiemi wzgórzami, płynie ku południo-zachodowi, wchodzi w Obwód Krakowski, dosięga wsi Sulechow, nieco niżej oblewa Cemigi, zabiera z lewego brzegu stoki tryskające ze źródeł pod wzgorzem; pod Prussami ma 7 stóp szerokości, pod Kantorowicami zabiera z prawego brzegu strugę łąkową; odtąd, aż do Zesławic ma brzegi nierówne, poszarpane, często pionowe, 10 st. wysokie; od Zesławic wypływa na obszerniejsze łąki i wpada do Dłubni.

Tak zwiększona Dłubnia płynie łąkami ku Bieńczycom, dwoma korytami przepływa Krzesławice, za któremi koryta te łączą się; potem znów rozdwaja się i tak wpada do Wisły, to jest lewe zmierza ku południowi, ma 18 st. szerokości, nurt 2 st., obraca młyn, a prawe płynie po zachodnim brzegu Mogiły ku południowi, obraca młyny pod klasztorem i na południe tychże wpada do Wisły. Dłubnia ma wiorst 24, należy do rzek rzadko zamarzających, wzbiera po długich deszczach,—więcej zamula niż zatapia.

XXIV. *Lucjanówka.* Zaczyna się ze stoku we wsi Lucjanowie—albo Łuczanowice, przepływa pola, dążąc ku południo-wschodowi, mija Wadów, następnie Ruszczą, gdzie ma 2 st. szerokości, dno błotniste, brzegi 3 st. wysokie. Opłynąwszy od zachodu Wyciąże opuszcza się ku południowi polami ornemi. W stronie północnej Przylasku zwraca się ku wschodowi, następnie ku południowi, i rowem do 9 st. głębokim wykopanym wśród wikliny uchodzi do Wisły. Należy do niestałych; długa wiorst 9.

XXV. *Wolica*, bierze początek z trzech odnóg w powiecie Miechowskim. Pierwsza sączy się ze ścieków łąkowych na zachód wsi Pietrzejowice, dopłynąwszy do Głębokiej w stronie południowej zabiera z prawego brzegu wody ze stawów Węgrzynowskich, a nieco niżej zabiera z lewego brzegu strugę płynącą od Pietrzejowic przez Karniów. Po takim połączeniu strumień przyjmuje nazwę Wolica, mijając wieś Górkę zabiera z lewego brzegu stok, który płynie do Wronina w Królestwie Polskiem ku południo-zachodowi, w Krakowskiem mija łąkami wieś Czulice i w stronie południowej Górki wpada do Wolicy.

Poczem Wolica płynąc ku południowi łąkami, ma 5 st. szerokości, nurt 8 cali, brzegi 2 st. wysokie; w Kościelnikach zwężonem korytem płynie na zachód dworu. Poniżej zabiera z prawego brzegu ścieki z łąk. Przed Stanisławowicami rozdwaja się; po połączeniu zabiera z prawego brzegu ścieki wód łąkowych, tworzących pod Olszyną obszerne mokradła. Tu i Wolica rozlewa się po łąkach. Pod mostem zebrana ma 8 stóp szerokości, wpada do Wisły blisko samej granicy Obwodu Krakowskiego, od powiatu Miechowskiego w Królestwie Polskiem. Całkowita długość wiorst 15.

(d. c. n.)

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś we wtorek d. 3 Czerwca balet w 3-ch aktach p. Borri: **Modniarki** czyli Karnawał paryzki, tańczony przez pp. *Frejlagówne, Marję Oliwińską, Królikowską, Piotrowską, Tyszczynkę, Brandtową, Tarnowskiego, Meuniera, Puchalskiego, Konstantego Turczynowicza, Pewińskiego, Twarowską, Owerlę, Filipowicza*, z 11 tańcami pomiędzy aktami.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2¹/₂
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2¹/₂
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2¹/₂
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2¹/₂
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52¹/₂	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2¹/₂	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	2¹/₂	Paradyz..........	„	22¹/₂	„

Zacznie się o godzinie 7.¹/₂

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. 42¹/₂ do rs. 1 kop. 45¹/₂, za garniec od kop. 46¹/₂ do kop. 47¹/₂.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 2 czerwca.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	56	92	31
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	4	15	1
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			—	—	—	—
dito 500 . .			83	50	80	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	50	70	25
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	102	60	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	156	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	95	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	75	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	82	80	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	78	90	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. 68⁸/₉
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 26²/₃

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 2 czerwca.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	86⁷/₈
6ta „ „	—	96⁷/₈
Obligacje Skarbowe 4%	—	82⁵/₈
Listy zastawne 4%	—	87
Bilety Banku Polskiego	—	87³/₈
Weksle na Warszawę	—	87
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	96⁵/₈
„ Londyn 3 miesięczny .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	76¹/₂
Żyto na targu	—	50
„ na dostawę późniejszą	—	48¹/₄
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 30
Akcje kredytu ruchomego	—	825

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeskiej i Warszawsko-Bydgowskiej kursują codziennie w następującym porządku mianowicie:

1. Z Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*) wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo-towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D 2831) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia posiadaczom Listów Zastawnych wylosowanych, oraz kuponów płatnych odbioru należności wymagalnych za pierwsze półrocze roku bieżącego przyjmować będzie Listy Zastawne wylosowane tudzież kupony bieżącego półrocza za rewersami z księgi sznurowej wydanemi od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do d. 6 (18) Czerwca t. r. codziennie wyjąwszy święta od godziny 10 z rana do 1 z południa a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia.

Tak Listy Zastawne jako też i kupony płatne składane być winny obok oddzielnej deklaracji wyszczególniających je porządku numerów z oznaczeniem liter wartości i ilości sztuk, pisanych na drukach które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesentom bezpłatnie udzielane będą.

Właściciele Listów Zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni w terminie prawem oznaczonym to jest od d. 10 (22) Czerwca r. b. począwszy należności niemi objęte o ile sprawdzenie Listów lub kuponów kwestji nie nastręczy wypłacone mieć sobie będą.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1862 r.

Prezes,
(1) Tajny Radca, w z. Szamota.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2817) *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości, że d. 4 (16) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, na dziedzińcu gmachu Bankowego, przed delegowanym urzędnikiem Banku sprzedane zostaną przez głośną licytację, więcej dającemu prasy, różne sprzęty i utensylja, tudzież kamienie litograficzne różnej wielkości, pozostałe od użytku po zwiniętej litografii Bankowej, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1862 r.

za Prezesa, Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S Szemioth.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

(N. D. 2820) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Czerwca 1862 r. w biurze Naczelnika Ptu Sandomierskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę restauracji kościoła i obmurowanie cmentarza grzebalnego w Parafii Koprzywnica w Powicie Sandomierskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rub. sreb. 2844 kop 6. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Ptu Sandomierskiego, wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 11 (23) Czerwca 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Sandomierskiego w następującej treści: że podejmuję się entrepryzy restauracji kościoła i obmurowania cmentarza grzebalnego w par. Koprzywnica w Pcie Sandomierskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rubli srebrem N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 284 kop.— wyraźnie N. i na to kwit Kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 11 (23) Kwietnia 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
(1) Radca Gubernialny, Statkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 2555) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Czerwca r. b. w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego przed Asesorem Ekonomicznym Okręgu Bialskiego poczynając od godziny 11 rannej odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wieczyste wydzierżawienie poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. młyna o trzech gankach z foluszem położonego w dobrach Rządowych Malowagóra w Powiecie Bialskim na rzece Krzna wraz z osadą do tegoż należącą, a obejmującą przestrzeni w ogóle z wodami m. 17 pr. 7 miary nowo-polskiej a to pod zwykłemi do wieczystych dzierżaw warunkami.

Kanon z młyna tego rocznie obliczony i ustanowiony jest na rs. 1000 wyraźnie rs. tysiąc, a podatek ofiary na rs. 50. Licytacja zaś rozpocznie się in plus wkupnego, które jakkolwiek równaćby się powinno czteroletniemu kanonowi i wynosić rs. 4000, w miejsce atoli lat wolnych od opłaty kanonu, ze względu że przyszły wieczysty dzierżawca znaczne koszta na odrestaurowanie tego zakładu ponieść musi, wkupnego od którego licytacja się rozpocznie oznacza się na rs. 1000 wyraźnie rs. tysiąc.

Do ubiegania się o tę dzierżawę przypuszczeni będą i starozakonni byleby wylegitymowali się z swej zamożności, oraz że są młynarzami z profesji.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia tego zakładu, winien po zaopatrzeniu się w odpowiednie świadectwo i gotowiznę na wkupne zgłosić się w terminie i miejscu wyżej oznaczonym.

O innych warunkach do wieczystej dzierżawy tego młyna przepisanych. Pretendenci każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze Wydziału Skarbu Rządu Gubernialnego Lubelskiego poimformować się mogą.

Lublin d. 24 Kwietnia (3 Maja) 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Stanu, Hermanowicz.
(3) p. o. Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 2698) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na sprzedaż akt niepotrzebnych w znacznej bardzo ilości około tysiąca pudów znajdujących się, i z rozmaitych gatunku papieru składających się w dniu 11 (23) Czerwca r. b. w biurze Rządu Gubernialnego poczynając od godziny 11ej rano odbywać się będzie publiczna głośna licytacja od ceny za jeden pud ustanowionej rubel srebrem jeden kop. dwadzieścia. Przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć vadium w ilości rubli srebrem dwieście, utrzymujący zaś przy kupnie obowiązany będzie przystąpić natychmiast do sprawdzenia przewagi papierów i uiścić całkowitą należytość jaka z przewagi papierów i w stosunku postąpionej ceny obrachowaną będzie, a najdalej za dni sześć od terminu do licytacji papiery swoim kosztem z temczasowego ich składu zabrać.

Odstępującym zaś od licytacji złożone vadia powrócone zaraz zostaną.

Lublin dnia 10 (22) Maja 1862 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.
Naczelnik Kancelarji, E' Znatowicz.

(N. D. 2796) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy Reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z d. 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. Nr. 14,333, podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w pierwszym terminie d. 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 3 z południa odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji, które tylko do godziny wyż wspomnionej przyjmowane będą, na podjęcie się entrepryzy oparkanienia cmentarza grzebalnego we wsi Czernicach od sumy rs. 1745 kop. $73^1/_2$ anszlagiem przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonym objętej, każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien do której bądź kasy miejskiej lub skarbowej albo też do Banku wnieść na vadium rs. 175, i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć które to vadium nieutrzymującemu się na licytacji powróconem zostanie zaś utrzymującego się na kaucją policzonem będzie.

Warunki do licytacji, anszlag i rysunek każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i Niedzielne w biurze mojem przejrzane być mogą.

Przasnysz d. 12 (24) Maja 1862 r.
Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z d. 12 (24) Maja r. b. Nr. 6744 podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się podjąć entrepryzy oparkanienia cmentarza grzebalnego w Czernicach za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym i w ścisłem zastosowaniu się do anszlagu i rysunku.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 175 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. Mca N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 2559) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze mojem, w pierwszem terminie minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę reparacji mostu na rzece Orzye pod m. Makowem od sumy rs. 2603 kop. 18 zatwierdzonem kosztorysem objętej.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien do którejkolwiek Kasy Skarbowej miejskiej lub do Banku Polskiego złożyć w gotowiźnie vadium rs. 260 jako 1/10 części sumy anszlagowej, i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji, która podług poniżej dołączonego wzoru, powinna być napisana czysto i wyraźnie bez żadnych poprawek i przekreśleń, a następnie złożona na ręce samego Naczelnika Powiatu, lub jego zastępcy, przed terminem oznaczonym, gdyż później złożona, lub nie podług dołączonego wzoru napisana, za żadną uważana będzie.

Warunki licytacyjne i kosztorys każdego czasu w godzinach biurowych wyjąwszy święta uroczyste w biurze moim są do przejrzenia.

Pułtusk d. 4 (16) Maja 1862 r.
Naczelnik Powiatu, J. Ostaszewski,

Deklaracja,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Pułtuskiego z d. 4 (16) Maja 1862 r. N. 7816 podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się entrepryzy reparacji mostu na rzece Orzye pod m. Makowem położonego za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie sumę lit.) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zawartym w warunkach licytacyjnych.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium dołączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N dnia N. mca N. 1862 r.

(tu podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

(N. D. 2756) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 2 po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego, licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji, podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających, na budowę nowego murowanego domu dla Ks. Plebana w wsi Mykanowie od sumy anszlagowej rs. 1581 kop. 92, przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części do jednej z kas Skarbowych lub miejskich, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót około budowy nowego murowanego domu dla Ks. Plebana w wsi Mykanowie, stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entrepryzy złożyłem w kasie N. w dowód czego kwit tejże dołączam.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(Imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.)

Wieluń d. 10 (22) Maja 1862 r.
w z. Zieliński.

(N. D. 2690) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego licytacja od sumy kosztorysem objętej rs. 548 kop. 59 in minus na pobudowanie dwóch mostów drewnianych na trakcie bitym II. Rzędu Sieradzko-Częstochowskim na teritorium miasta Krzepic.

Przystępujący do licytacji winien złożyć vadium w sumie rs 110.

Warunki przedlicytacyjne mogą być przejrzane w biurze Powiatu Wieluńskiego i w Magistracie miasta Krzepic z wyjątkiem dni świąt ecznych.

Wieluń d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1862 r.
(2) Szmidecki.

(N. D. 2687) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze mojem w trzecim terminie in minus licytacja, przez deklaracje opieczętowane, napisane wedle wzoru zamieszczonego w Dzienniku Urzędowym Nr. 49, 50 i 51 z r. 1861, oraz Powszechnym Nr. 52, 58 i 64, zt. r. na entrepryzę oparkanienia nowego cmentarza grzebalnego w mieście Gostyninie i na wybudowanie tamże domku przedpogrzebowego, podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 1078 kop. 98 3/4. Przystępujący do licytacji winien złożyć do deklaracji kwit którejkolwiek kasy Skarbowej na złożone vadium 1/5 część sumy anszlagowej wyrównywające, to jest rs. 214.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 11 przed południem później składane za nieważne uznane zostaną.

Warunki licytayjne, anszlag kosztów, oraz rysunek w biurze mojem przejrzane być mogą.

Kutno d. 17 (29) Kwietnia 1862 r.
J. Swiecimski.

(N. D. 2728) *Naczelnik Powiatu Augustowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 2 z południa odbędzie się w biurze mojem licytacja, in minus przez złożenie sekretnych opieczętowanych deklaracji, na entrepryzę budowy nowej plebanii, oraz obmurowanie cmentarzy: grzebalnego i przy kościele w Grabowie, na co koszta potwierdzonemi przez Komisję Rządową anszlagami wyrachowane są:

1. Na budowę plebanii rs. 2119 kop. 1 3/4.
2. Na obmurowanie obu cmentarzy rs. 482 kopiejek 89.

Entrepryzy te po oddzielnie na budowę plebanii a oddzielnie na obmurowanie cmentarzy brane być mogą, dla tego oddzielnie deklaracje na każdą z tych podawane być winny.

Entrepryzy te temu przyznane będą, kto się takowych za najmniejszą podejmie sumę, życzący więc ubiegać się o takowe, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, złożyć opieczętowane deklaracje, podług wzoru poniżej zamieszczonego pisane, z dołączeniem kwitu Kasy Rządowej na złożone vadium do entrepryzy ad 1o rs. 220, do entrepryzy ad 2o rs. 49, które nieutrzymującemu się zaraz zwrócone będzie, minus licytacja zaś dokompletowane do 1/5 części sumy na licytacji oznaczonej zatrzymane będzie w depozycie Rządu do czasu wywiązania się z warunkami entrepryzy.

Uprzedzam w końcu, że wszelkie deklaracje nieformalnie napisane, poprawiane, mazane lub po godzinie oznaczonej podane, chociażby najkorzystniejsze dla funduszu z których wydatki pokryte być mają przyjęte nie będą.

Anszlag z warunkami licytacyjnemi każdodziennie wyłączając dni świątecznych i galowych w biurze Powiatu mogą być przejrzane.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Augustowskiego z d. 11 (23) Maja r. b. Nr. 9543 składam niniejszą deklarację, mocą której przyjmuję obowiązek wykonać entrepryzę budowy plebanii v. obmurowania cmentarza grzebalnego przy kościele w Grabowie za sumę rs. N. wyraźniej rubli srebrem (tu wypiseć literami), a to podług zatwierdzonych anszlagów, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Świadectwo kasy N. na złożone vadium gotowizną w sumie rs. N. dołączam które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę lub proszę o odesłanie na mój koszt do N.

Pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.
(podpis)

Augustów d. 11 (23) Maja 1862 r.
Masiewicz

(N. D. 2797) *Magistrat Miasta Liwa.*

Z powodu że dzierżawa dochodów propinacyjnych własnością kasy miejskiej będących z dniem ostatnim Grudnia r. b. 1862 expiruje, Magistrat przeto w celu wydzierżawienia dochodu tego na rok jeden to jest od 1 Stycznia 1863 do końca Grudnia t. r. podaje niniejszem do powszechnej wiadomości iż licytacja rzeczonych dochodów odbędzie się w dniu 18 (30) Czerwca r. b. w tutejszym Magistracie in plus od sumy rs. 714 dotychczas rocznie opłacanej.

Mający przeto chęć żadzierżawić też dochody winni się zaopatrzyć w vadium rs. 71 k. 40, w gotowiźnie nadmieniając iż wszystkim starozakonnym chęć mającym licytowania tego dochodu choćby nieposiadającym kwalifikacji do wykupienia konsensu Skarbowego na wolny szynk trunków krajowych, stosownie do rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 7 (19) Czerwca 1845 r. N. 9696 i 19726 wolno jest rzecony dochód zalicytować.

O innych zaś warunkach można powziąść wiadomość tak w biurze Naczelnika Powiatu Siedleckiego jako też i Magistratu tutejszego w godzinach biurowych.

Liw d. 15 (27) Maja 1862 r.
(2) Burmistrz, Szczepański.

(N. D. 2755) *Prezydent Miasta Łowicza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w biurze Magistratu tutejszego w dniu 5 (17) Lipca r. b. o godzinie 11ej z rana odbywać się będzie w obecności W. Naczelnika Powiatu lub jego pomocnika in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie jarmarcznego i targowego w mieście Łowiczu na lata 1863/5 poczynając od sumy rs. 1266 przez dotychczasowego dzierżawcę opłacanej. Stawający do licytacji dołączyć winien kwit do deklaracji na złożone w kasie miejskiej lub innej kasie Skarbowej vadium w ilości rs, 126 kop. 60, który to kwit nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powróconym będzie, zaś otrzymującego przybicie zatrzymanym zostanie aż do ekspiracji kontraktu na pewność dotrzymania warunków, deklaracje winny być pisane wyraźnie bez poprawek podług załączonego wzoru które na pół godziny przed terminem oznaczonym na ręce Prezydenta składane być mają, inaczej bowiem pisane lub po terminie składane za nieważne uznane zostaną. O innych warunkach przekonać się można w biurze Magistratu tutejszego w godzinach służbowych z wyłączeniem świąt i dni galowych.

Łowicz dnia 10 (22) Maja 1862 r.
Radca Honorowy, Masalski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 10 (22) Maja r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wziąść w dzierżawę dochód z jarmarcznego i targowego w mieście Łowiczu za sumę roczną rs. (tu wypisać literami kwotę zaofiarowaną) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym a mnie dostatecznie wiadomym.

Kwit na złożone vadium w ilości rs. 126 kop. 60 załączam. Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia N. miesiąca i roku N.

podpisać imie i nazwisko.

(N. D. 2750) *Zarządzający Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w biurze Zakładu Warzelni Soli w dniu 18 (30) Czerwca r. b. odbywać się będzie głośna in minus licytacja na przewózkę w ciągu lat pięciu, a mianowicie: od dnia 5 Października r. b. do dnia 5 Października 1867 r. corocznie od 1800, do 3000 sażeni kubicznych miary rosyjskiej, po 343 stóp kub. torfu uprodukować się mającego w kopalni Dzikowskiej Okręgu Lipnowskim Gubernii Płockiej położonej, do Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku. Dostawa tego torfu uskutecznioną być ma albo zimową porą po lodzie, jeżeli przejazd będzie bezpiecznym albo wrazie przeciwnym torf winien być dowożonym do brzegów Wisły, przez też spławianym, a następnie dostawiony do Zakładu.

Cena do licytacji in minus ustanowioną jest od cen dotychczas płaconych, a która zależeć będzie od cen furażów w okolicy praktykowanych: i tak: jeżeli cena jednego korca Warszawskiego owsa z przecięcia całego roku, nie dojdzie kwoty rs. 2, rs. 4, kop. 80 za sażeń, jeżeli przecięciowa cena nie dojdzie kwoty rs. 3, rs. 5 za sażeń, a gdy cena przecięciowa nie dojdzie rs. 4, rs. 5 kop. 40 za sażeń, nakoniec gdy cena praktykowaną będzie po rs. 4, lub więcej rs. 5 kop. 65 za sażeń, tymczasowe więc zaliczenie za zwózkę torfu udzielanem będzie od sażenia podług najniższej zalicytowanej ceny. a w końcu roku na zasadzie świadectwa Magistratu miasta Nieszawy o cenach praktykowanych ułożony będzie rachunek, i dopłata jeżeli będzie mieć miejsce uskuteczni oną. Do licytacji wymagane jest vadium rs. 864 zaś kaucja do samej dostawy rs. 1440 w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, z należytości za zwózkę torfu przypadającej, potrącony będzie 1% na fundusz Stowarzyszenia Górniczego, wedle obowiązujących przepisów.

Bliższe warunki dotyczące zwózki torfu przejrzane być mogą w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w biurze Zarządzającego Warzelni Soli w Ciechocinku.

Ciechocinek d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r.
Rejewski.

(N. D. 2818) *Управленie Генераль-Интенданта 1ой Армiи.*

Въ Управленiи Генераль-Интенданта 1-й Армiи въ г. Варшавѣ будутъ производиться 29 Мая (10 Iюня) и 1 (13) Iюня с. г. торги на починку деревяннаго провiантскаго магазина находящегося въ Варшавѣ на Прагѣ отъ исчисленной по смѣтѣ суммы 999 руб. 30 коп. сереб.

Генераль-Интендантъ объявляя о семъ ко всеобщему свѣденiю, приглашаетъ участвовать желающихъ въ тѣхъ торгахъ, явиться въ означенные сроки въ Интендантство, съ законными залогами; присовокупляя, что смѣтное исчисленiе на починку магазина желающiе могутъ видѣть въ Управленiи отъ 9 часовъ утра до 3 по полудни, а о состоянiи магазинскаго строенiя могутъ удостовѣриться на мѣстѣ отъ 9 часовъ до 12 утра ежедневно исключая праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней и что торги будутъ производиться изустно съ допущенiемъ запечатанныхъ объявленiй, которыя должны быть доставлены въ Интендантство не позже 11 часовъ утра въ назначенные для торговъ дни,

Г. Варшава Мая 19 дня 1862 года.

Dnia 29 Maja (10 Czerwca) i (13) Czerwca r. b. odbywać się będzie w Zarządzie Jeneral-Intendenta 1ej armii, licytacja na reperację drewnianego spichrza na skład prowiantu na przedmieściu Pradze, od wyanszlagowanej sumy rs. 999 kop. 30.

Jeneral-Intendent 1ej Armii, podając o tem do powszechnej wiadomości wzywa życzących mieć udział w tej licytacji, aby przybyli w naznaczonych terminach do Zarządu Intendentury, z prawomocnemi kaucjami, nadmieniając, że anszlag konkurenci mogą przejrzeć w Zarządzie Jeneral-Intendenta od godziny 9ej z rana do 3ej po południu. O stanie zaś budowli naocznie przekonać się na miejscu od godziny 9ej do 12ej z rana. Licytacja odbywać się będzie głośna lub przez opieczętowane deklaracje, które winny być złożone w Intendenturze najpóźniej do godziny 11ej z rana w dnie naznaczone do licytacji.

Warszawa dnia 19 (31) Maja 1862 r.
(1) Генераль-Интендантъ, Синельниковъ.

(N. D. 2830) *Командиръ Шлиссельбургскаго Пѣхотнаго полка.*

Полковникъ Гоувальтъ проситъ желающихъ взять подрядъ на доставку мяса для нижнихъ чиновъ Шлиссельбургскаго пѣхотнаго полка, явиться для заключенiя контракта, въ Канцелярiю въ Сапѣжинскихъ Казармахъ утромъ въ Среду 23 Мая (10 Iюня), а для переторжки въ Пятницу 25 Мая (6 Iюня).

Гор. Варшава 21 дня 1862 года.

(N. D. 2785) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Teodora-Ludwika Dembowskiego obywatela z własnych funduszów utrzymującego się, w Warszawie pod Numerem 459 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Antoniego Wrotnowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 410 obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 21,000 i kosztów egzekucyjnych od Stanisława Kosseckiego właściciela majętności Grabów z przyległościami, obecnie w tychże dobrach Grabowie w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej położonych zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 1347*b* obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniach 6, 7, 9, 10, 18, 19, 21, 22, Października 1861 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

Majętność Grabów,

podług wykazu hypotecznego, z miasta Grabowa, wraz z kolonją Besk, niemniej dóbr ziemskich, Grabowska wieś, Besiekiery, tudzież kolonii Janowo i Bugaj z dezertą, Lipno, a podług zaprowadzonego obecnie gospodarstwa z miasta Grabowa, folwarku Grabów i wsi Grabowska wieś, folwarku i wsi Besiekiery, folwarku i wsi Besk stary, kolonii Janowo i Bugaj, kolonii nowo erygowanych Stanisławów, Olgówka czyli wieś Besk nowy i Rybnik czyli Besiekiery, tudzież lasów przyległych składająca się, w Okręgu i Powiecie Łęczyckim, Gubernii Warszawskiej, gminie własnej Grabów, parafii miasta Grabów co do katolików, a parafii miasta Dąbie co do ewangelików, pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego położona, w jednym kawale gruntu żadną cudzą własnością nieprzeciętym będąca, włók 146, morgów 28, prętów 150 miary nowo-polskiej, czyli około dziesiatyn 2,259, sażeni 519 miary rosyjskiej, w sposobie przybliżonym rozległości mająca, prawem własności do Stanisława Kosseckiego należąca, w posiadaniu zaś dzierżawnem Teodora-Ludwika Dembowskiego zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

I. Miasto Grabów.

Na gruncie miasta Grabowa egzystują zabudowania a mianowicie: egzekwowanego.

1. Austerja czyli oberża z zajazdem z drzewa w węgieł zbudowana gontami kryta; 2. kuźnia murowana gontami kryta; 3. obora z drzewa w słupy słomą kryta; 4. bania czyli łaźnia w ziemi; 5. studnia z chrustu cembrowana.

Kasy Miejskiej.

6. ratusz murowany; 7. obora z drzewa; 8. kloaka z desek; 9. piwnica z kamieni; 10. studnia 11. domek, (kozą zwany) 12. studnia.

Stowarzyszonych Szkoły Miasta.

13. dom z drzewa; 14. obora w słupy z drzewa; 15. studnia.

Kościelne.

16. kościół Rzymsko-Katolicki murowany; 17. dzwonnica; 18. dom dla sług kościelnych; 19. chlewy z drzewa; 20. chlew z drzewa; 21 plebania murowana; 22. chlew i kloaka; 23. budowla mieszcząca w sobie kurni ki, stajnię drwalnią i spichrz; 24. dwie stodoły; 25. obora z drzewa; 26. studnia; 27. Sadzawka; 28. ogród owocowy i warzywny; 29. plac pusty Nr. 2 policyjnym oznaczony; 30. plac pusty Nr. 3 policyjnym oznaczony.

Mieszkańców Miasta.

31. domów 38 częścią murowanych, częścią z drzewa w węgieł i słupy pobudowanych z zabudowaniami do nich należącemi.

Kachału Starozakonnych.

32. bożnica w pruski mur zbudowana; 33. dom z drzewa; 34. dom.

Miasto Grabów do piątego rzędu zaliczone posiada 40 właścicieli zabudowań w akcie zajęcia szczegółowo opisanych, którzy opłacają na ś. Jan Chrzciciel do Dominium majętności Grabów czynszu wszyscy w ogóle rs. 173 kopiejek 40.

Jan Wardyński z austerji z zajazdem płaci do dominium suchej arendy rocznie rs. 60.

Nepomucena Rogożewska i Bartłomiej Jasiński, każdy oddzielnie, w własnem mieszkaniu, szynkują trunki dworskie.

Miasto Grabów ma uprzywilejowanych 6 jarmarków do roku.

II. Folwark Grabów.

Zabudowania:

1. Pałac piętrowy masiv murowany gontami kryty; 2. spiżarnia masiv murowana; 3. lodownia murowana; 4. piwnica murowana; 5. kuchnia i oranżerja murowane; 6, dom murowany 7. kurniki murowane; 8. kloaka z desek; 9. dom z drzewa dla służby; 10. chlewy z drzewa; 11. piwnica murowa; 12. dół na wapno; 13. szopa na skład sprzętów; 14. studnia; 15. stajnie i wozownie murowane; 16. wolarnia murowana; 17. holendernia w słupy murowana; 18. szopa; 19. owczarnia murowana; 20. stodoła murowana; 21. kloaka z desek; 22. stodoła murowana; 23. stodoła taka sama; 24. maneż z drzewa; 25. spichrz piętrowy murowany; 26. kloaka z desek; 27. stodoła murowana; 28. bróg; 29. chlewy z drzewa; 30. dom dla stróża z drzewa; 31. sklep z kamieni; 32, holendernia murowana; 33. browar i gorzelnia z piwnicami masiv murowany pod gontami i holenderką; w gorzelni znajduje się aparat pistorjusza; 34. dwie studnie 35. stajenka z drzewa; 36. kilsztok z drzewa 37. studnia do wywaru; 38. dom na kancelarją masiv murowany; 39. piwnica murowana; 40. kloaka z desek; 41. młyn koński do mielenia słodu; 42. maneż z drzewa; 43. kloaka z desek 44. dwie sadzawki; 45. dzwonek na słupie; 46. latarnia; 47. kuźnia z mieszkaniem murowana; 48. wolarnia murowana; 49. ogród fruktowy i warzywny w którym znajduje się drzew rodzajnych 300, rozmaite krzewy, inspekta, winogrona, budka z drzewa na skład okien, sadzawka i kanały; 50. klomby a właściwie ogród spacerowy; 51. podwórze obszerne.

III. Wieś Graboska-Wieś.

Zabudowania:

52. dwanaście domów częścią murowanych, częścią z drzewa w węgieł i słupy pobudowanych; 53. stodół z drzewa dwie; 54. obór z drzewa w słupy sześć; 55. chlewków z drzewa w słupy dwa; 56. stodoła i dwa chlewki pod jednym dachem; 57. stodoła z drzewa w słupy i trzy chlewki pod jednym dachem; 58. zrąb z drzewa po spustoszałej oborze; 59. studni dwie; 60. sadzawka przy chałupach.

Piotr Przyłuski szynkuje trunki dworskie.

Włościan w tej wsi jest piętnastu.

Andrzej Małecki wykonywa wyłącznie dla dworu roboty kowalskie i za to dostaje rs. 60 rocznie i ordynarją.

A. Osada Młynarska.

60. wiatraków z drzewa pod gontami dwa; 61. dom z drzewa w węgieł; 62. stodoła, obora i stajnia z drzewa w węgieł.

Osadę tę Marcin Zieliński i Józef Czekalski zadzierżawili na lat trzy to jest do dnia 23 Kwietnia 1863 r. za sumę rs. 150 rocznie.

B. Grunta czynszowe Wilhelma Benke.

Morgów 31 prętów kw. 220 czyli dziesiatyn 16 sażeni 628 z którego płaci do dominium czynszu rocznie rs. 27.

C. Osada Młynarska.

63. Wiatrak z drzewa gontami kryty; 64. chałupa z drzewa słomą kryta; 65. stodoła z drzewa słomą kryta; 66. obora z drzewa w węgieł pod słomą.

Zabudowania te są własnością Elka Krysztofa zaś grunta do tej osady należące są w posiadaniu wieczysto-dzierżawnem tegoż Elka, z którego do dominium Grabów, płaci rocznie rs. 27 kop. 50.

D. Osada Smolarnia.

67. Piec do wyrabiania smoły; 68. chałupa. z drzewa.

Jakób Łagowski za wyrabianie smoły na swoją korzyść, płaci do dominium rocznie rs. 120.

E. Zakład cegielni.

69. Piec murowany do wypalania cegły; 70. szopa z drzewa tenże piec pokrywająca; 71. piec z surówki do wypalania cegły.

F. Osada Gajowych.

72. Dom z drzewa w węgieł; 73. obora; 74. chlew i 75. studnia.

G. Grunta Plebańskie.

Do probostwa parafii Grabów należy gruntów mórg 107 prętów 170.

IV. Folwark Biesiekiery.

Zabudowania:

1. Dwór z drzewa klimkowany otynkowany gontami kryty; 2. kuchnia w ryglówkę wystawiona; 3. obora z drzewa; 4. kloaka z desek; 5. wolarnia i stajnia z drzewa; 6. obora z drzewa; 7. stodoła z młockarnią i sieczkarnią; 8. maneż z desek; 9. dwie stodoły z drzewa; 10 dwie studnie; 11. owczarnia z cegły surówki; 12. dom frontowy o dwóch izbach; 13 ogród owocowy mieści w sobie około 100 sztuk drzewa fruktowego; 14. ogród warzywny; 15. chlewek z drzewa; 16. dzwonek na słupie; 17. zamek starożytny zrujnowany; 18. kuźnia z mieszkaniem z drzewa; 19. karczma z zajazdem z drzewa pod dranicami.

V. Wieś Besiekiery.

Zabudowania:

20. Czternaście chałup z drzewa w węgieł słomą kryte; 21. chlewy z drzewa w słupy pod słomą; 22. obora z drzewa w słupy bez poszycia, tudzież są inne budynki do powyższych chałup należące.

Samuel Jaster kowal wykonywa roboty dla dworu. Józef Kowalski w karczmie szynkuje trunek dworski, tenże Kowalski jest gajowym i za to bierze pensją rs. 18 rocznie.

Osada Młynarska.

23. Wiatrak z drzewa pod gontami; 24. chałupa i obora z drzewa: 25. studnia. Z osady tej płaci się do dominium czynszu rs. 15 rocznie i mleć do dworu darmo korcy 100.

VI. Folwark Besk-Stary.

1. Dom folwark z drzewa w węgieł słomą kryty; 2. zrąb domu masiv murowanego; 3. stodoła z drzewa z młockarnią i sieczkarnią; 4. maneż z drzewa pod gontami; 5. owczarnia i obora z bitego muru pod słomą; 6. wolarnia z drzewa; 7. stajnia z drzewa; 8. budowla nowo wzniesiona z cegły; 9. dwa domy czworaki z bitego muru; 10. dwa chlewy z drzewa; 11. studnia; 12. staw; 13. podwórze.

VII. Wieś Besk-Stary.

14. Dwie chałupy czworaki z bitego muru trzciną kryte; 15. dwie obory z drzewa; 16. stodoła z drzewa w słupy.

Karol Pabin szynkuje trunki dworskie.

Włościanie osiedli w opisanym majątku odrabiają do dworu pańszczyznę.

VIII. Lasy.

Do zajętych dóbr należące podzielone są na dwa Okręgi: Besiekierski i Bezkoski zawierają w ogóle około morgów 1176 prętów 230 czyli dziesiatyn 603 sażeni 153.

IX. Kolonia Janowo.

Posiada jedenastu kolonistów, którzy w miarę posiadanego przez siebie gruntu płacą do dominium czynszu na ś. Marcin razem rocznie rs. 114 kop. 45, ci koloniści mają swoje własne zabudowania, połowa jednej chałupy należy do dominium w której Michał Künke szynkuje trunek dworski.

X. Kolonia Bugaj.

Posiada siedmiu kolonistów, którzy w miarę posiadanego przez siebie gruntu, płacą do dominium czynszu na ś. Marcin razem rocznie rsr. 65 kop, 87 1/2 i ci mają swoje własne zabudowania.

Jeden z kolonistów to jest Frydrych Krüger w własnem mieszkaniu szynkuje trunki dworskie.

XI. Kolonia Stanisławów.

Nowo erygowana posiada dziesięciu kolonistów, którzy w miarę posiadanego przez siebie gruntu płacą dworowi czynsz rocznie razem rs. 72 kop. 75 na ś. Marcin i ci mają swoje własne zabudowania.

Jeden z kolonistów Michał Müller szynkuje trunki dworskie.

XII. Kolonia Olgówka czyli wieś Besk-Nowy.

Dziedzic dóbr Grabowa Stanisław Kossecki wypuścił grunta tej w wieczystą dzierżawę dziesięciu w tejże wsi osiedlonym włościanom pod warunkami w akcie zajęcia wyszczególnionemi.

Zabudowania są takie:

trzy chałupy z drzewa, ośm stodół z drzewa w słupy, obór cztery, studni trzy.

Walenty Błaszczyk w własnem mieszkaniu szynkuje trunki dworskie.

XIII. Kolonia Rybnik czyli Besiekiery.

Grunta tej osady prawem czynszowym rozebrali włościanie wsi Besiekiery, pod warunkami w akcie zajęcia wymienionemi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaży dyrygującego Antoniego Wrotnowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod N-rem 410 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Czesławowi Chojnickiemu Wójtowi gminy Grabów we wsi Biesiekiery Okręgu Łęczyckim Gubernii Warszawskiej zamieszkałemu, i tamże urzędującemu na ręce własne dnia 14 (26) Listopada 1861 r.

2. Ignacemu Skrzyńskiemu Burmistrzowi m. Grabowa w mieście Grabowie Okręgu Łęczyckim urzędującemu na ręce własne dnia 14 (26) Listopada 1861 r.

3. Antoniemu Bader Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego w mieście Łęczycy urzędującemu na ręce własne dnia 14 (26) Listopada 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Grabów z przyległościami w Warszawie dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Marca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Antoni Wrotnowski Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 9 (21) Grudnia 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r. w terminie 3 publikacji zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na d. 14 (26) Maja 1862 roku godzinę 10 z rana.

Popierający sprzedaż postąpił za subhastowaną majętność ziemską Grabów z przyległościami rs. 100000, zastrzegając podwyższenie tej sumy do 2/3 części szacunku, przez taksę sądową ustanowić się mającego, oile by taksa ta nakazaną i dopełnioną została.

Warszawa d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie przygotowawczego przysądzenia to jest w dniu 14 (26) Maja 1862 r. Trybunał Cywilny w Warszaawie wyrokiem w tymże dniu zapadłym, wniosek Józefy Sierakowskiej o wstrzymanie postępowania subhastacyjnego dóbr Grabowa z przyległościami, oddalił, majętność tę ziemską Grabów z przyległościami Antoniemu Wrotnowskiemu Obrońcy przy Rządzącym Senacie przygotowawczo za sumę rs. 100,000 przysądził, a termin do stanowczej licytacji na dzień 24 Lutego (11 Marca) 1863 r. godzinę 10tą rano, oznaczył.

W terminie tym, licytacja zacznie się od sumy rs. 100000 lub od dwóch trzecich części szacunku przez taksę Sądową ustanowić się mającego, o ile by taksa, ta nakazaną i dopełnioną została.

Warszawa dnia 15 (27) Maja 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2828) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Zawiadamia: że po odbytej w dniu 2 (14) Maja r. b. przygotowawczej sprzedaży, w d. 19 Czerwca (1 Lipca) b. r. odbędzie się stanowcza sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomości w m. Lublinie pod Nr. policyjnym 80 położonej, własnością Wawrzyńca Pieniążka będącej, na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie, w miejscu zwykłych tegoż Trybunału posiedzeń, o godzinie 10 przed południem; że pierwsze wywołanie zacznie się od sumy złp. 22625 albo rs. 3393 kop. 75 czyli od sumy, za którą w terminie przygotowawczej sprzedaży rzeczona nieruchomość przysądzoną została Patronowi Ulrychowi przedaż popierającemu.

Nadmienia się: że przez ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Gubernii Lubelskiej z d. 2 (14) Sierpnia 1852 r. w Gazecie Rządowej z d. 5 (17) t. m. i r. zamieszczone, oraz przez rozlepione w d. 6 (18) t. m. i r. obwieszczenia, stosownie do art. 703 K. P. S. termin do obycia przygotowawczej sprzedaży rzeczonej nieruchomości oznaczony był na d. 13 (25) Sierpnia 1852 r.; lecz z powodu zaszłych sporów o zmianę warunków licytacyjnych i onieważności zobowiązania przyjętego przez egzekwowanego dłużnika w obligu z d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1846 r. co do oznaczenia kosztów subhastacji, sprzedaż przygotowawcza w pierwszym terminie do skutku nie przyszła. Po przeprowadzeniu przez trzy Instancje wyniknych ztąd sporów i stanowczem ich rozsądzeniu strona zajmująca to jest: Michał Ulrych, jako opiekun główny nieletniego Ignacego Henszla, oraz Aleksander-Władysław Henszel poprzednio przez tegoż samego opiekuna, a dziś po dojściu do pełnoletności osobiście działający popierając dalej zaczętą subhastację byli zmuszeni nowy termin do przygotowawczej sprzedaży oznaczyć, a tem samem nowe ogłoszenia w Dziennikach Urzędowych zamieścić i nowe obwieszczenia rozlepić w myśl art. 732 K. P. S. wypisując z poprzednich ogłoszeń następujące wiadomości:

Że w d. 2 (14) Lipca 1852 r. o godzinie 10ej przed południem w mieście gubernialnem Lublinie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego tejże Gubernii w Wydziale I odbyło się pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych wedle których nastąpić ma w drodze przymuszonego wywłaszczenia sprzedaż domu murowanego o dwóch piętrach frontem od ulicy Grodzkiej w mieście Lublinie pod Nr. pol. 80 położonego.

Dom ten będący własnością Wawrzyńca Pieniążka we wsi Wyżnicy Okręgu Kraśnickim Gubernii Lubelskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w mieście Gubernialnem Lublinie pod Nr. 80 obrane mającego na żądanie Michała Ulrycha obywatela, jako głównego opiekuna nieletnich Aleksandra-Władysława dwóch imion i Ignacego braci Henszlów, w m. Warszawie pod Nr. 1289 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w m. Lublinie u Franciszka Ulrycha sprzedaż popierającego Patrona obrane mającego; zajęty został na wywłaszczenie aktem Komornika Królikowskiego z d. 7 (19) Kwietnia 1849 r., wpisanym do właściwej księgi hypotecznej w d 16 (28) Maja 1852 r. a w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie w d. 17 (29) t. m. i r. którego to aktu kopje złożone zostały w Magistracie m. Lublina na ręce dziennikarza Charytańskiego w d 7 Maja 1849 r. a w Sądzie Pokoju Okręgu Lubelskiego w tymże dniu na ręce Pisarza tegoż Sądu, Karasińskiego.

Po odbyciu trzykrotnych publikacji warunków licytacyjnych termin do przygotowawczej sprzedaży, (jak rzeczono) na dzień 13 (25) Sierpnia r. 1852 pierwszemi obwieszczeniami został oznaczony, z oznajmieniem że licytacja zacznie się od sumy rs. 3000.

Lecz po nakazanej przez Sądy zmianie pierwotnych warunków licytacja w terminie przygotowawczej sprzedaży zaczęła się od sumy rs. 5090 kop. 59, a gdy tej sumy nikt nieofiarował, drugie wywołanie zaczęło się od sumy rs. 3393 kop. 75 za którą otrzymał przysądzenie przygotowawcze Patron sprzedaż popierający, dla tego od sumy rs. 3393 kop. 75 zacznie się licytacja w terminie stanowczego przysądzenia.

Lublin d. 14 (26) Maja 1862 r.

Barchwic.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.